

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wieczorem. Cena 20 groszy. Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 22-222. Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

Gigantyczny raid dookoła świata Francuzi Codes i Rossi pobili rekord długości lotu bez lądowania Z N.-Yorku ponad Atlantyką, Europą i Małą Azją do Bejrutu

LONDYN, 7 VIII. (PAT). — Dwaj piloci Codes i Rossi, którzy w sobotę rano wystartowali z New Yorku z zamiarem pobicia światowego rekordu długości lotu bez lądowania, będącego w rękach angiolków, osiągnęli wspaniały sukces, zdobywając rekord przelotu bez lądowania. Po 54 godzinach i 45 minutach lotu piloci francuscy wylądowali w poniedziałek o godz. 16.25 w Rayak, małej miejscowości w Syrii pod Bejrutem. Światowy rekord długości lotu bez lądowania został obecnie

nie pobity przez francuzów o 571,5 mil angielskich.

Lotnicy francuscy Codes i Rossi, w sobotę wystartowali z nowojorskiego lotniska z zamiarem przebycia olbrzymiej przestrzeni Nowy Jork — Aleppo, lub też Bagdad czy nawet Karachi w Indjach.

Przelot nad Atlantyką odbył się w warunkach niezwykle ciężkich.

Codes i Rossi lecieli na jednopłacie syst. Bleriot, zaopatrzonym w silnik Hispano Suiza 500 KM. nazywanym „Joseph Le Brix” na cześć słynnego francuskiego lotnika tego nazwiska, który dwa lata temu zginął w Sowietach podczas próby pobicia rekordu lotu dookoła świata

ustanowionego przez Posta i Gattyego.

Samolot ten przeznaczony był do pobicia rekordu lotu w linii prostej na przestrzeni Ystres — Ameryka Południowa. W locie tym miał brać udział Rossi i Bossoutrot, ten ostatni jednak zrezygnował, wobec czego Rossi dobrał sobie jako towarzysza Codosa, zmieniając równocześnie trasę.

Rekord, który pobili, wynosi 8.544 km. i ustalony został przez angiolków kpt. Gayforda i por. Nicholletsa na trasie Cranvill (Anglia) — Zatoka Wielorybia (południowa Afryka).

Rossi i Codes pobili podczas obecnego lotu przypadkowo zresztą

już jeden rekord — rekord obciążenia samolotu nad Atlantyką. W chwili startu aparat ich wraz z ładunkiem ważył 9.000 klg., a więc był to najcięższy samolot, jaki kiedykolwiek wystartował z Ameryki nad Atlantyką.

Na aparacie zmontowano radiostację typu morskiego, posiadającą falę od 30 do 900 m. W pierwszych godzinach lotu nie mogli jej używać, bowiem wskutek wielkiego obciążenia nie byli w stanie wznieść aparatu dość wysoko, by można było rozwinąć antenę.

Ze względu na zapasy żywności, jakie zabrali z sobą, Codes i Rossi zyskali sobie miano „latających smakoszy”. W śniadaniu ich znalazło się 5 kur pieczonych, 2 litry

buljonu, 36 pomarańczy, 24 banany, 24 cytryny, 8 butelek wody i 7 litrów kawy.

Ubrani są w nieprzemakalne kombinizony, zabrali także dwa pasy ratunkowe i składaną łódkę gumową.

Paweł Codes liczy obecnie 37 lat, od 1914 roku walczył na froncie, w 1928 roku wraz z Costesem ustanowił rekord długości lotu w linii zamkniętej. Jest on specjalistą od lotów nocnych.

Maurycy Rossi zaczął karierę lotniczą jako 18-letni młodzieniec w roku 1919. Wraz z Bossoutrot pobili rekord Costesa, przelatując w linii zamkniętej 10.601 km.

30.000 wyborców do senatu Jeden obywatel na tysiąc ma mieć prawa wyborcze

WARSZAWA, 7 VIII. Centralnym punktem wczorajszej mowy ptk. Sławka było obok zapowiedzi wzmocnienia władzy prezydenta, przedstawienie projektu nowego sposobu wybierania

senatu, zrównanego w prawach z sejmem.

Mianowicie według projektu tego, jedna trzecia członków senatu byłaby mianowana, a dwie trzecie członków senatu wybieraliby kawalerowie Virtuti Militari i kawalerowie Krzyża Niepodległości. W chwili obecnej liczba żyjących kawalerów Virtuti Militari wynosi około 6000, liczba zaś kawalerów Krzyża Niepodległości około 16.000, razem więc około 22.000.

Liczba ta jednak jeszcze się powiększy. Nadawanie Krzyża Niepodległości już zamknięte, przedłużone zostało ostatnio do końca roku 1933. Również

według nowej ustawy, istnieje obecnie teoretycznie możliwość nadawania jeszcze orderu Virtuti Militari za zasługi, położone w wojnie r. 1920. Prawdopodobnie jednak z ustawy tej skorzysta się tylko dla nadania wyższych stopni orderu tym, którzy już niższe stopnie posiadają i

liczba kawalerów Virtuti Militari nie powiększy się.

Natomiast podać o przyznawanie Krzyża Niepodległości jest bardzo wiele. Należy się liczyć z tem, że

nowych kawalerów Krzyża Niepodległości przybędzie do końca 1933 roku około 8.000.

W ten sposób liczba kawalerów Virtuti Militari i Krzyża Niepodległości

wynosić będzie około 30.000.

Inaczej mówiąc, według projektu BB., liczba wyborców do senatu wynosić będzie 30 tysięcy

osób, czyli prawo wyborcze będzie miał

jeden obywatel na tysiąc.

W projekcie BB. zastanawiające jest, że skoro już wychodzi on z zasady przyznania praw wyborczych do senatu od znacznym orderami wojskowymi niepodległościowymi, wybrano tylko dwa order: Virtuti Militari i Krzyż Niepodległości.

Ordery czysto wojskowe istnieją w Polsce dwa: Virtuti Militari i Krzyż Walecznych. Krzyż Walecznych, który jest odznaczeniem za osobiste męstwo nie został w projekcie wzięty pod uwagę. Jest to zaś order bardziej demokratyczny, niż Virtuti Militari.

Również order za pracę nad niepodległością i utrwaleniem niepodległości „Polonia Restituta” w projekcie jest wyeliminowany. Prawo wyborcze do Senatu przyznano tylko kawalerom Krzyża Niepodległości.

Krytyka projektu

Jak dotąd wypowiedziała się w sprawie nowego projektu reformy konstytucji tylko prasa endecka, która ostro zaatakowała plany p. Sławka. „ABC” zwraca uwagę, że „Krzyż Niepodległości, ustanowiony po przewrocie majowym otrzymał przedewszystkiem ludzi zaliczających się do obozu dziś rządzącego. Mają go z reguły wszyscy legjoniści, peowiacy, członkowie związku strzeleckiego z przed wojny, nie otrzymali go natomiast bardzo liczni działacze narodowi,

jak np. Trampeżyński, czy Korfanty.

Ptk. Sławek, gdy w mowie swej jako przykład bezstronności tego nowego kryterium konstytucyjnego przytoczył, że order Virtuti Militari posiadają zarówno pos. Arciszewski z PPS jak i pos. Arciszewski z Stronnictwa Narodowego, ograniczył się tylko do tego, bo już przykład podobny z pośród kawalerów Krzyża Niepodległości, mających stanowić olbrzymią większość przyszłych wyborców do senatu, przytoczyć byłoby mu dość trudno.

„Wieczór Warszawski” zwracając uwagę, iż do senatu wybierać będzie tylko „elita” dochodzi do wniosku, iż:

„Reszta obywateli z 33-miljonowego narodu, będzie się jedynie mogła przypatrywać, jakie owe X tysięcy osób będzie wpływać na skład senatu, który ma być zrównany w prawach z sejmem, a więc bez jego zgody żadna ustawa nie może być powzięta. Wprawdzie senat będzie mógł rozszerzyć kadry tej „elity”, ale musi się liczyć z wolą owych osób, które go wybrały.

Zresztą dziesiątki a nawet setki tysięcy obywateli, którzy przelewali swoją krew w walkach o niepo-

dległość, nie wejdzie do „elity” bo z tych lub owych przyczyn nie obdarowano ich Krzyżem Niepodległości”.

„Gazeta Warszawska” pisze:

Koncepcja oparcia ciała ustawodawczego na orderach wojskowych jest wielce niefortunna. Piszemy o tem z niezwykłą przykrością, bo chodzi o ludzi, którzy męstwem na polu walki zdobyli sobie miejsce w pierwszych szeregach narodu. Nie mniej jednak z całą oględnością ale i bez ogródek musimy stwierdzić, że pomysł p. Sławka jest fatalny. Szkoda, że nasi wyznawcy Platona nie zaznajomili się bliżej z jego dziełami, z których dowiedzieliby się, że każda doskonałość ma swój właściwy kierunek, że do bry lekarz nie musi być dobrym rzemieślnikiem, a zwycięzca w igrzyskach olimpijskich niekoniecznie jest dobrym wychowcą młodzieży.

Przed dwoma dniami wszedł w życie nowy statut związku legjonistów, który w naczelnym artykule głosi, że związek „bierze czynny udział w pracy nad rozbudową potęgi Rzeczypospolitej i jej rozwoju w kierunku demokratycznym”.

O tym statucie na zjeździe nie powiedziano ani słowa”.

Marsz szlakiem kadrówki

Łódź wśród pierwszych drużyn

KRAKÓW, 7. VIII. (PAT). — Drugi etap marszu szlakiem kadrówki zakończył się w Jędrzejowie. Z 34 drużyn, które dzisiaj o godz. 9.40 opuściły Miechów przybyły do Jędrzejowa tylko 33. Drużyna związku strzeleckiego z Radymna odpadła na trasie. Wszystkie drużyny przeszły drugi etap w czasie krótszym niż wyznaczono. Pierwsza przybyła drużyna 4 pułku legjonistów o godz. 10.15; za nią

drużyna „zuchowatych” z Poznania, następnie 74 p. p. z Lublińca, związku strzeleckiego Poznań — miasto, 55 p. p. Poznań, 30 p. p. Warszawa, związku strzeleckiego Łódź — miasto i in.

Jutro o godz. 4 rano nastąpi z rynku w Jędrzejowie start do trzeciego etapu do Kielc. Przybycia pierwszych zawodników w Kielcach oczekiwać należy we wtorek, około godziny 9 rano.

Magistrat i izba do dymisji dlatego, że rząd nie przychodzi z pomocą przemysłowi

PARYŻ, 7. VIII. (PAT). Premier Daladier powrócił dzisiaj z urlopu wypoczynkowego. Pierwszą sprawą jaką podjął premier, była sprawa zbiorowej dymisji magistratu miasta Calais oraz zarządu izby handlowej w temże mieście. Władze

wyżej wymienionych instytucji przed tygodniem zgłosiły zbiorową dymisję oświadczając, że nie podejmą prac związanych ze stanowiskami, które opuścili, dopóki rząd nie przyjdzie z pomocą przemysłowi tego okręgu.

Pot u dzieci i dorosłych usuwa
Puder Bebe Szofmana

Wyścig zbrojeń

Prezydent Roosevelt zatwierdził plan budowy 21 nowych okrętów wojennych na najbliższe trzy lata. Do budowy nowych jednostek przystępuje się jednak już teraz i w tym celu została wstawiona do budżetu U.S.A. dodatkowo suma 46 milionów dolarów. Oficjalnie motywuje rząd waszyngtoński rozbudowę tak znaczną swej floty wojennej chęcią wyzyskania możliwości, jakie pozostawia Stanom Zjednoczonym w tym kierunku istniejący układ parytetu na morzu. Poza tym mówi się również o zatrudnieniu bezrobotnych, których parę tysięcy albo i więcej zostało zaangażowanych już przez stocznie, które otrzymały zamówienia rządowe na budowę nowych okrętów wojennych.

De facto jednak, czego prasa amerykańska nie ukrywa, wzrost marynarki wojennej U.S.A. wywołany jest powiększeniem floty wojennej japońskiej. Rząd japoński ze swej strony powiększył ogromnie budżet marynarki wojennej i polecił podjąć budowę około 30 okrętów różnych klas. Jednocześnie zaś zapoczątkowano konstrukcję około 200 hydroplanów dla floty wojennej.

Zbrojenia na morzu podjęte przez oba mocarstwa nabierają osobliwego wyrazu i znaczenia, gdy się je zestawia z odbywającymi się obecnie na zachodnim Pacyfiku, niedaleko wysp Hawajskich, wielkimi manewrami floty japońskiej, która wystąpiła w całej swej prawie gotowości bojowej, w liczbie 150 zgórą okrętów różnych klas. Przemysł prasy japońska nie ukrywa, iż manewry floty miały dać bezpośrednią odpowiedź na stacjonowanie większej części floty U.S.A. wojennej na wodach Pacyfiku oraz na manewry skombinowane floty i armii amerykańskiej, które się odbyły kilka miesięcy temu przy brzegach wysp Hawajskich.

Rychłe uznanie przez U.S.A. rządu Sowieckiego de jure, wobec usadowienia się Japonii na stałe w Mandżurii i Dżeholu, tuż przy granicy sowieckiej na Dalekim Wschodzie, ma również swoją wymowę w związku z wyścigiem zbrojeń między rywalizującymi mocarstwami.

Nie przesadzając ani też przesadzając cokolwiek, nie można nie widzieć w poczynaniach obu mocarstw tendencji niepokojącej, widocznego braku zaufania do siebie i do swych planów na przyszłość. Dla U.S.A. nie przedstawia wątpliwości kwestja, iż Japonia ma bardzo szerokie plany zarówno co do Chin jak i swojej pozycji najsilniejszego mocarstwa na Pacyfiku. Plany te niepokoją Waszyngton, który zaczyna wychodzić z rezerwy, w jakiej pozostawał za rządów prezydenta Hoover'a.

Wobec tych poczynani odłożenie konferencji rozbrojenia okazało się posunięciem zupełnie celowym, gdyż uniknięto bezpłodnych obrad, które nie stwarzają złudzeń.

Na Pacyfiku pachnie prochem.

E. R.

Kancierz ma głos!

Brednie Hitlera, które powinny przejść do historii

Wśród niemieckich narodowych socjalistów istniał również człowiek, który od trzech lat przygotowany był do wybuchowego samozdemaskowania „niemieckiego ocjallizmu”: Otto Strasser.

Do roku 1930 dr. Otto Strasser był wydawcą całej hitlerowskiej prasy w północnych Niemczech. Pomysłowy mistyk, którego szczere, czyste poglądy jednak już wtedy nie ulegały najmniejszej wątpliwości. Przez wiele lat był propagandystą Hitlera w północnych Niemczech, aż jemu — zresztą w istocie również jego bratu Grzegorzowi — duchowa sytuacja całego ruchu stała się nieznośnie wieloznaczna. Do magła on się zasadniczej rozmowy z Hitlerem, która odbyła się wreszcie w roku 1930.

Otto Strasser opublikował tę rozmowę. Od tej chwili rozpoczęło się likwidowanie go przez hitlerowców; propaganda w północnych Niemczech została z brutalną pomocą odzyskanego Grzegorza Strassera przekazana młodemu doktorowi Goebbelsowi. Otto Strasser stworzył na czele kilku tysięcy młodych hitlerowców „Wspólnotę bojową rewolucyjnych narodowych socjalistów” („Czarny front”), która następnie — tracąc wciąż członków — przesunęła się bardzo znacznie na lewo. W trzeciej Rzeszy „Czarny front” został oczywiście rozwiązany. Otto Strasserowi i kilku innym przywódcom organizacji tej udało się ucieczka. — Większość członków, którzy pozostali w Niemczech, znajduje się w obozach koncentracyjnych na torturach.

Owa pamiętna rozmowa Hitlera z Ottonem Strasserem otrzymała obecnie posmak niewykłej aktualności. Oto najważniejsze powiedzenia i uwagi Hitlera, zawarte w tej pogawędce z towarzyszem partyjnym:

(Redakcja).

Wielka masa robotników nie chce niczego, prócz chleba i igrzysk. Niema ona zrozumienia dla jakichkolwiek ideałów. Chcemy doboru nowej sfery władców, która zdaje sobie sprawę, że na podstawie swej lepszej rasy ma prawo panować i która to panowanie nad szeroką masą z całą bezwzględnością utrzymuje i zapewnia.

Niema wogóle innych rewolucji, jak rasowe, niema żadnych gospodarczych, politycznych, czy społecznych, a zawsze jest tylko walka gorszej rasowo niższej warstwy przeciwko panującej wyższej rasie.

Jakiem prawem żądają ci ludzie udziału w posiadaniu, a na wet w kierownictwie? Przedsiębiorca, który ponosi odpowiedzialność za produkcję, daje również chleb robotnikom. — Właśnie naszym wielkim prześlębiorem również nie chodzi o zgarnianie pieniędzy, o dobrobyt etc., bowiem najważniejsze dla nich są odpowiedzialność i władza. Dzięki swej działalności przedarli się oni na czoło i na podstawie tego zróżnicowania, które również dowodzi wyższości rasowej, mają oni prawo przewodzić. Pan (zwracając się do Strassera) domaga się, dla niezdolnej rasy fabrycznej, która o niczym niema pojęcia, prawa wtrącania się i decydowania; przeciwko temu zastrzeże się kategorycznie każdy kapitał życia gospodarczego.

Miedzy kapitalizmem i socjalizmem istnieje tylko biurokracja.

Nie potrzeba mi wogóle współwłasności i współdecydowania klasy robotniczej.

Wyrażenie „socjalizm” jest samo przez się złe, ale przede wszystkim nie oznacza ono, że te przedsiębiorstwa mają być zsocjalizowane, a jedynie, że mogą one podlegać socjalizacji, a mianowicie wtedy, gdy wykraczają przeciwko interesom narodu.

Otto Strasser stawia pytanie: „Gdyby pan jutro przejął władzę w Niemczech, co uczyniłby pan pojutrze np. z zakładami Kruppa? Czy u akcjonariuszy i robotników pozostałoby tam wszystko, jeśli chodzi o stan posiadania, zyski i wydajność pracy, po staremu, jak dotychczas, czy też nie?” A Hitler odpowiada mu bez chwili wahania: — Ależ oczywiście. Czy pan sądzi, że zwarjowałem, aby niszczyć życie gospodarcze? Ten system jest zupełnie dobry i wogóle za den inny nie może istnieć!

Istnieje wogóle tylko jedna wieczna sztuka, a mianowicie grecko - nordycka, sztuka i wszystko, co się mówi: holenderska sztuka, włoska, czy niemiecka sztuka, jest wprowadzaniem w błąd — wszystko, co wogóle ma pretensję do miana sztuki, może być wyłącznie grecko - nordyckie.

Niema wogóle chińskiej, czy egipskiej sztuki. U chińczyków egipcjan etc. mamy do czynienia nie z jednolitymi narodami. Na rasowo niższym ciele ludowym tkwiła tam nordycka głowa, która sama stworzyła te ar-

tydy, które dzisiaj podziwiamy, jako chińską, czy egipską sztukę. Gdy następnie ta elenka nordycka warstwa wierzchnia zginęła, np. mandżowie, nastąpił koniec rozkwitu sztuki.

Rasa nordycka ma prawo do panowania nad światem i to prawo tej rasy musimy dźwignąć do roli fundamentu naszej polityki zagranicznej.

Naszem zadaniem jest zainicjowanie wspaniałej organizacji całego świata, aby każdy kraj to produkował, co mu najbardziej odpowiada, podczas gdy biała rasa, nordycka, ujmie w ręce swoje organizacje tego gigantycznego planu.

Interes Niemiec leknie współpracy z Anglią, ponieważ chodzi o to, aby stworzyć nordycko - germańskie panowanie nad Europą i — w związku z nordycko germańską Ameryką — nad całym światem.

Ta mieszanina opętania, pół-inteligencji, głupoty i złośliwości staowi dzisiaj oficjalne Niemcy. Na łup tego człowieka wydanych jest dzisiaj 65 milionów ludzi. I wciąż jeszcze istnieją ludzie, którzy chcą żyć w dobrem sąsiedztwie ze swastyką? W sąsiedztwie z dżumą?

Wycieczka dziennikarzy gdańskich w Polsce

W dniu 22 b. m. przybędzie do Warszawy wycieczka dziennikarzy gdańskich, w której skład wchodzi: prezes Związku Dziennikarzy Gdańskich p. Zarske, przedstawiciel hitlerowskiego organu „Danziger Vorposten” red. Hartwig, przedstawiciel „Danziger Neueste Nachrichten” red. Wilpert, przedstawiciel „Danziger Landeszeitung” red. Steffen, przedstawiciel „Danziger Allgemeinezeitung” red. Buhle, przedstawiciel „Zoppoter Zeitung” wydawca p. Gutsche, kierownik „Danziger Korrespondenz-Bureau” red. Wingendorff oraz kierownik biura prasowego senatu w m. Gdańska p. Lubiański.

Wycieczka która zwiedzi Warszawę, Kraków, Poznań, Katowice, Zakopane i Krynice, towarzyszyć będzie z ramienia ministerstwa spraw zagranicznych p. Wierak i referent prasowy gdańskiego komisarjatu generalnego Rzpłitej p. Tarnowski.

Powrót polskiej ekspedycji polarnej

Przewodniczący Polskiej Narodowej Komisji Roku Polarnej, dyrektor Państwowego Instytutu Meteorologicznego dr. Jean Lugeon komunikuje, że Polska Ekspedycja Polarna przybędzie z Wyspy Niedźwiedziej do Tromsø 24 b. m. Powrotem ekspedycji do Polski należy się spodziewać w końcu sierpnia lub w pierwszych dniach września.



CLARK GABLE

Dawno niewidziany
CLARK GABLE oraz
HELENA HAYES i
LEWIS STONE

ukazują się w potężnym filmie
BIAŁA LILJA
wkrótce w „Casinie”

Przez miesiące lefnie

Institut de Beauté
roma

Wólczńska 7, tel. 155-55

Usuwanie piegów, wągrów i zmarszczek. — Racjonalny masaż twarzy. — Fachowe wskazówki w dziedzinie — pielęgnowania cery. —

PIEGI

USUWA KREM

ŻÓŁTE PLAMY, OPALENIZNE

PRECIOSA PERFECTION

Tania wycieczka na 18-ty KONGRES SYJONISTYCZNY do Pragi Czeskiej, trwający 10 dni

Biorący udział winien mieć dowód osobisty z poświadczeniem obywatelstwa oraz 2 fotografie. — Bliższych informacji udziela codziennie od 10-1 i 5-7 Tow. Toceret Erec Izrael, Śródmiejska 3.

PARK HELENÓW

Jutro, w środę, o 9 w. Wielki koncert religijny świątowej sławy, Nadkantorów. W programie: pieśni religijne, pieśni ludowe oraz arje operowe. — Od g. 5.30 gra Orkiestra Symf. pod dyr. TEODORA RYDERA. Przy fortepianie: N. SIROTA. — Bilety w cenie 1.09 już nabywać można w tureckiej cukierni, Plotkowska róg Południowej oraz w Kasie Helenów.

G. SIROTY

z udziałem córki Nadkantara słynnej śpiewaczki **Heleny Siroty** mezzosopran

Krwawe zajścia graniczne

Strażnik austriacki zabity przez uzbrojonych Niemców

WIEDEŃ, 7. VIII. (PAT). — W pobliżu granicy niemieckiej doszło dzisiaj do incydentu, w którym zginął austriacki strażnik graniczny. Przebieg zajścia był następujący:

Bezprawne represje Hitlera

BERLIN, 7. VIII. (PAT). Na pokładzie jednego z parowców, przy byłych do Hamburga, aresztowano trzech pasażerów za ujemne wyrażanie się zagranicą o dzisiejszych Niemczech.

Austriacki patrol policyjny udał się dzisiaj przed południem z Innsbrucku w okolice Kufsteinu, nad granicę niemiecką. Tu został zaatakowany z zasadzki przez kilkunastu uzbrojonych ludzi. Jeden ze strażników austriackich dał kilka strzałów w stronę napastników, lecz ugodzony kulą w głowę padł trupem na miejscu.

Wstępne dochodzenie ustaliło, że napad ten był zgóry uplanowany i dobrze zorganizowany. Mordercy mieli na so-

bie uniformy ochotników z niemieckich batalionów pracy oraz hełmy stalowe. Znalezione łuski wystrzelonych naboju wskazywały, że strzały były dane z niemieckich pistoletów Mausera.

Komendant policji w Kufsteinie wydał rozkaz natychmiastowego obsadzenia granicy, zaznaczając przytem, że austriacki patrol policyjny, złożony z 5 ludzi już w dniu 4 b.m. był ostrzeliwany i stwierdzono, że strzały te pochodziły od

strony bawarskiego urzędu celnego pod Kierenfeldem.

BERLIN, 7. VIII. (PAT). — W związku z incydentem uprowadzenia z Zagłębia Saary trzech mieszkańców na teren Niemiec, gdzie zostali oni osadzeni w więzieniu, biuro Wolfa komunikuje, że rząd Rzeszy polecił władzom wypuszczenie aresztowanych na wolną stopę. Czynniki niemieckie oświadczają, że tego rodzaju incydenty nawet gdy sprawcami ich są osoby cywilne, zasługują na surowe potępienie ponieważ szkoda dobremi stosunkami sąsiedzkimi między sąsiadującymi dwoma krajami.

Uwagi na czasie

Skutki zgubnego wpływu zmian atmosferycznych, bezpośredniego działania słońca, tudzież mycia zimną, twarzą wodą obserwujemy na przedwcześnie starczym wyglądzie u wieśniaczków. Czynniki te wywołują na zgrubiałym naskórku zanik soczystości i zmarszczki, których zwiastuny usadawiają się najpierw pod oczyma. Kto zatem zaniechał ochraniać cery ochronnym kremem „Ultrasol” lub olejkami „Negrita” przy cerze tłustej, niechaj po powrocie z wyjazdów zastosuje się do następujących wskazówek. Prawidłową i suchą cerę należy natłuszczać przed każdym myciem znośnie gorącą wodą ożywczym kremem hormonalnym „Oxa”, również przed napanieniem twarzy nad parą. Do mycia posługiwać się prawdziwymi ośrodkami młodości D-ra Lustra, a z pudrów poleca się roślinny puder egzotyczny D-ra Lustra, który ma wybitną własność zmniejszania twardego naskórka. Tustą zaś cerę powlekać przed myciem mleczkiem „Litina”, napażać bez natłuszczenia, myć gorącą wodą i proszkiem marmurowym „Miraculum” a pudrować odświeżającym pudrem higienicznym D-ra Lustra.

Interwencja Francji i Anglii w Berlinie

Propaganda niemiecka w stosunku do Austrii narusza zobowiązania traktatowe

BERLIN, 7. VIII. (PAT). — Biuro Wolfa komunikuje:

Dzisiaj przed południem ambasador Francji zjawił się w urzędzie spraw zagranicznych i oświadczył, powołując się na pakt czterech mocarstw, że propaganda niemiecka w stosunku do Austrii w pewnych wypadkach, jakie wydarzyły się ostatnio, nie da się pogodzić z istniejącymi zobowiązaniami traktatowymi.

Ambasadorowi oświadczone, że rządowi Rzeszy nie wydaje się właściwe zastosowanie paktu czterech mocarstw w tej formie, że ze strony Niemiec nie zaszły żadne wypadki naruszenia umowy i Niemcy z tego

powodu uważają to wtrącanie się do sporu niemiecko - austriackiego za niedopuszczalne. Angielskiemu charge d'affaires, który popołudniu interwenjował w tej samej sprawie udzielono takiej samej odpowiedzi.

PARYŻ, 7. VIII. (PAT). — „Le Temps” komentując wystąpienie

przedstawicieli Francji i Anglii w Berlinie pisze, że wystąpienia te stanowią metodę najpraktyczniejszą, gdyż niezwłoczne przeniesienie sprawy stosunków austriacko-niemieckich na teren genewski napotkałoby na poważne trudności i mogłoby wywołać w Niemczech żywy opór rozjątrzonego nacjonalizmu. Gdyby jednak takie solenne ostrzeżenia, udzielone gabinetowi

Rzeszy miałyby nie być zrozumiane i gdyby Niemcy nadal obstawali przy swej niedopuszczalnej polityce, jaką w tej chwili prowadzą wobec Austrii, co stanowi groźbę dla niepodległości tego kraju, wówczas rola mocarstw w ramach paktu czterech byłaby skończona. Rada ligi narodów byłaby powołana do powzięcia decyzji, zgodnie z duchem i literą paktu ligi.

Artykuł kończy się przypuszczeniem, iż należy przyjąć, że dyplomaci Londynu, Paryża i Rzymu zdołają oszczędzić Europie tak ciężkiej próby.

PARYŻ, 7. VIII. (PAT). Korespondent „Paris Soir” donosi z Berlina:

W tamtejszych kołach politycznych przypuszczają, że w odpowiedzi, jakiej rząd niemiecki udzieli na demarche Francji i Anglii, rząd niemiecki ma rzekomo zaproponować zwołanie posiedzenia sygnatarjuszy paktu czterech, w czasie którego Berlin poruszyłby sprawę kontyngentu policji ochronnej, jaki ma być przyznany Austrii i sprawę zagadnienia policji samolotowej.

Basen w Zakopanem mógłby znacznie ożywić frekwencję letnią

Zakopane, w sierpniu.

Tegoroczna aura jest wyjątkowo nielaskawa, ale kapryśność jej chyba żadnemu zdrowiśku nie dała się tak we znaki jak stolicy podtatrzaskiej.

Przez cały czerwiec i połowę lipca żyło Zakopane oczekiwaniem. Czekano na zmiłowanie niebios, które bezlitośnie za lewały ziemię deszczem, czekało na słońce, gorące, letnie, upalne i czekało na gości. Gdyby byli goście to oczywiście, pozostawiliby gościom narzekania na niepoczytalność pogody, a ludźmi zakopiańskimi mogłoby nie tracić humoru, ręce razić z radości. Ale niestety, stało się inaczej.

Dziwnym zbiegiem okoliczności źródłem ciężkiego sezonu letniego w Zakopanem jest właśnie woda. Nadmiar jej płynący z góry i brak jej na dole w postaci basenu. Podobno Ciechocinek nie cieszył się nigdy taką frekwencją jak w roku obecnym. Podobno, a właściwie napewno, nigdy do tego stopnia nie sarkano w Zakopanem na brak porządnego basenu jak właśnie w tym roku niedoborów. Wobec tego, że wszyscy o tej sprawie mówią, a marnodajne czynniki myślą, więc miejmy nadzieję, że w najbliższej przyszłości będziemy się mogli pluskać dowolnie w ciepłych źródłach Jaszczurówki. Radoaktywne wody Jaszczurówki i wprawdzie i obecnie spełnia-

ją swoją jakże skromną rolę, mimo to, że jest tam i ciasno i niekoniecznie estetycznie ludzie nie gardzą i tą możliwością, byle tylko osiągnąć syntetyczny ideał naszych sportowych czasów. A ten brzmi: Powietrze, słońce i woda!

Wracając do frekwencji, to była ona tutaj straszliwie niska i ożywiła się dopiero pod koniec ubiegłego miesiąca, kiedy to nareszcie pogoda raczyła się ustalić. I o ile przedtem rozmaite trzeciorzędne pensjonaty i chałupy góralskie cieszyły się powodzeniem, o tyle potem zaczęły się zaludniać pensjonaty, większe i te największe. Turyści bowiem, zwłaszcza zagraniczni chętniej mieszkają w względnie, jak na ich stosunki, komfortowych hotelach i pensjonatach niż w rozmaitych pięknych i stylowych, ale pozbawionych wygód drewnianych domkach. A trzeba przyznać, że ruch turystyczny w Zakopanem jest bardzo ożywiony. — Niemcy, cześć dają się słyszeć bardzo często i przyjeżdżają w pojedynkę. Amerykanie, estońscy, francuzi zwiedzali Zakopane licznymi wycieczkami. — Zwłaszcza francuzi zaprezentowali się sympatycznie. Najpierw przyjechała wycieczka inżynierów francuskich, którzy we własnym interesie podziwiali nasze złe szosy, a obecnie gościmy byłych komatantów z Alzacji i Lotaryngji, których częstują wszystkimi miejsc-

wymi atrakcjami, trzeba przyznać dość oryginalnymi. F. I. D. A. C. był szczególnie podejmowany, bo zjechał specjalnym pociągami, a że składał się z ludzi ożywionych i radosnych, więc nie szczędzono mu uśmiechów.

Niezależnie od emocji związanych z turystyką zagraniczną, z którą zresztą oswojona jest ludność tutejsza, przeżyliśmy ostatnio podniosłą uroczystość ekshumacji zwłok Kasprowicza i złożenia ich w mauzoleum na Harendzie. Był to jakby akt powołania do życia ducha wielkiego poety, — kat, który nazawsze utrwalił się w oczach obecnych. Rozmieszczenie bowiem organizacji, które przybyły na tę uroczystość, ustawienie ich wraz z chorągiewkami na stopniach Harendy tworzyły widok niezwykle malowniczy.

Zupełnie aktualną, bo bieżącą atrakcją jest VIII międzynarodowy turniej tenisowy o mistrzostwo Zakopanego z udziałem raket zagranicznych oraz najlepszych graczy polskich z naszą mistrzynią p. Jędrzejewską na czele.

Jak więc widzicie, mili czytelnicy, Zakopanemu nie brak atrakcji, a gdy słońce dopisuje, to naprawdę jest pięknie. Na szczęście dopisuje i górale już nie narzekają, że „w Zakopanem to ta ludzi nie brak, ale gości nima”.

Pw.

Uszminkowane kobiety nie wpuszczane na imprezy hitlerowskie

BERLIN, 7. VIII. (PAT). Okręgo we kierownictwo partii narodowo-socjalistycznej we Wrocławiu ogłosiło rozporządzenie, mocą którego uszminkowanym kobietom jest wzbroniony wstęp na wszelkie imprezy, urządzone przez narodowych socjalistów. Organizatorzy ze brań obowiązani są ściśle kontrolować przybywające uczestniczki.

Ołbrzymi pożar fabryki włókienniczej

LILLE, 7. 8. (PAT). Ołbrzymi pożar fabryki włókienniczej w Fives (przedmieście Lille) całkowicie zniszczył magazyny fabryczne, zawierające około 5 milionów kg. bawełny. Szkody materialne wynoszą 45,000,000 franków, częściowo pokrytych przez asekurację. Strat w ludziach nie było, gdyż pożar wybuchł nad ranem. Kilka osób znalazło się bez pracy, lecz dyrekcja przedsiębiorstwa ogłosiła, iż w najbliższym czasie zatrudni z powrotem cały poprzedni personel. Tego samego dnia w Calais wybuchł pożar w dużej wytwórni tiulów, przyczem część maszyn i magazyn zostały również zniszczone. Szkody sięgają 3 milionów franków.

Zona Gandhiego zwolniona i znów aresztowana

AHMEDABAD, 7. VIII. (PAT). Zona Gandhiego wraz z 15 innymi kobietami, członkiniami kongresu, hinduskiego, zwolniona została z więzienia, gdzie przebywała od 2 b. m. ponieważ jednak odmówiły one podpisania zobowiązania o nie wydaleniu się, aresztowano je niezwłocznie ponownie.

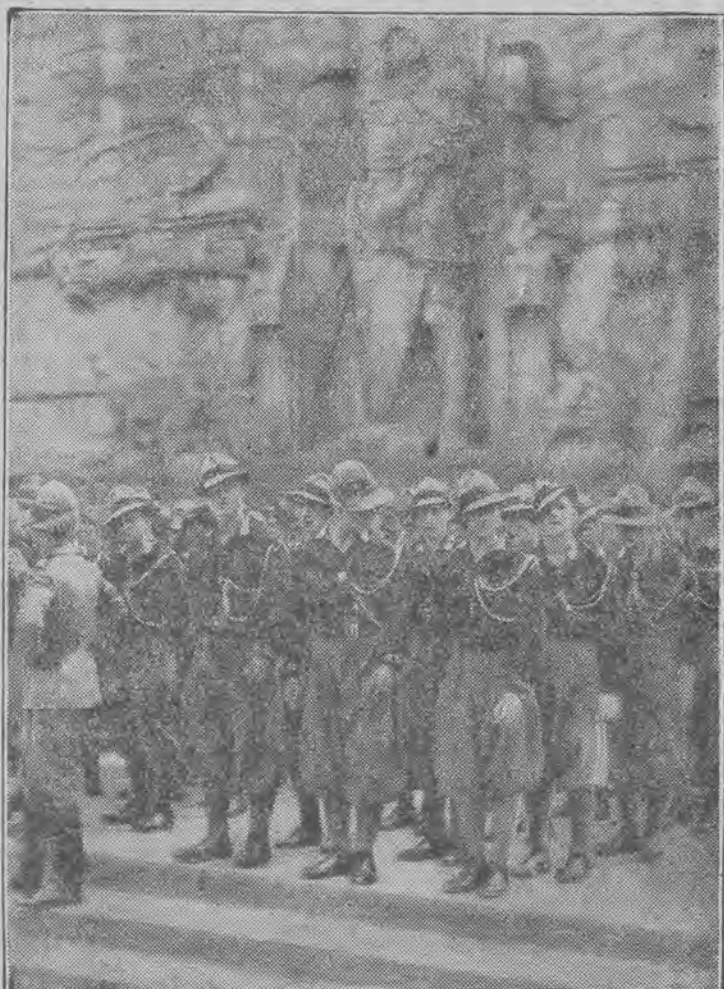
Zgon prof. Mazurkiewicza

WARSZAWA, 7. VIII. (PAT). — Wczoraj zmarł nagle w Warszawie przeżywszy lat 62 profesor uniwersytetu warszawskiego, dyrektor zakładu farmakologii Władysław Mazurkiewicz. Zmarły pozostawił po sobie bogatą spuściznę naukową w postaci wielu prac naukowych z tej specjalności w języku polskim i francuskim.

Układ handlowy polsko-rumuński

BUKARESZA, 7. VIII. (PAT). — W rumuńskim ministerstwie handlu rozpoczęły się rozmowy w sprawie zawarcia układu handlowego polsko-rumuńskiego na podstawie kompensacyjnej i wzajemnego regulowania sposobów rozrachunków z tytułu wymiany towarowej.

Grupa młodych włoskich faszystów



u stóp pomnika białych narodów w Lipsku

Wybuch bomby



zniszczył niemal całkowicie gmach hotelu „Europa” w Brnie Morawskim, o czym obszernie donosiliśmy przed kilku dniami

Ochrona policjanta



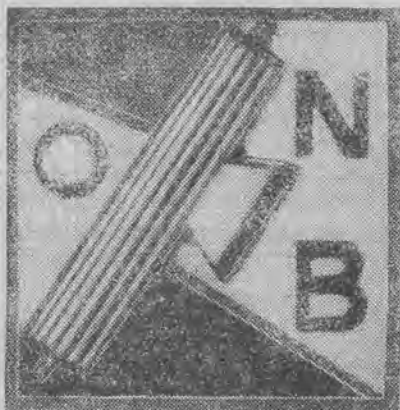
W Anglii policjanci, regulujący ruch uliczny, stoją w jasnych beczułkach, aby ich wszyscy zdaleka widzieli, co jest pożyteczne zarówno dla kierowców, jak i ze względu na wykonywaną swą ciężką służbę urzędnika bezpieczeństwa publicznego

Ks. Mikołaj rumuński



30-letni brat króla Karola (po lewo) przybył do Berlina samolotem w towarzystwie swego wuja, ks. Fryderyka Wiktora Hohenzollerna

Znaczek partyjny



obowiązuje członków organizacji awangardowej faszystów włoskich, t. zw. Balilla.

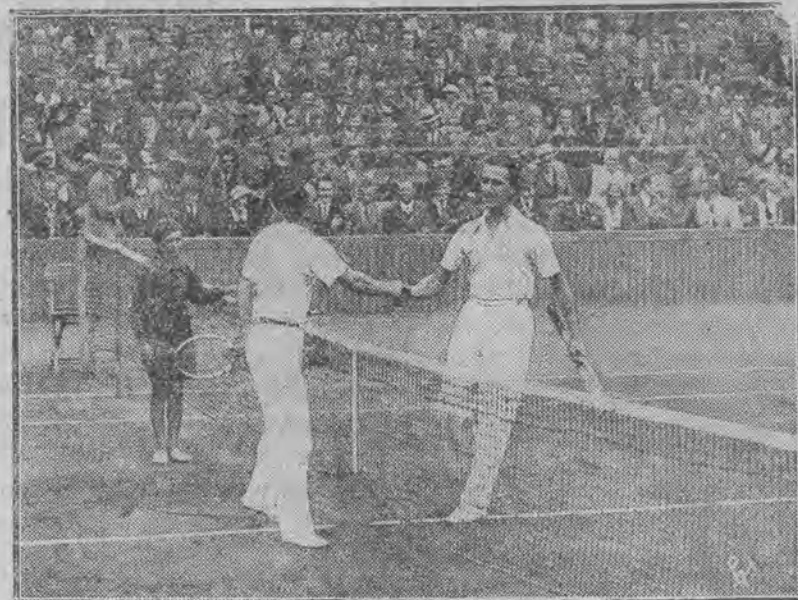
Co usłyszymy dziś przez radio?

- 12.05 Koncert popularny.
- 14.55 Muzyka z płyt.
- 16.00 Pieśni w wykonaniu Ludmiły Szretterówny.
- 16.25 Muzyka z płyt.
- 17.15 Koncert muzyki lekkiej.
- 18.15 Odezyt p. t.: „Uczni polscy wykrywają skarby”.
- 18.35 Recital skrzypcowy Józefa Ozimińskiego.
- 20.00 Koncert popularny.
- 21.00 Komunikat izby przem.-handl. w Łodzi.
- 22.00 Koncert popularny z Ciechocinka.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

- Strassburg (345)
 - 20.30 Muzyka czeska (Uwertura Muckoviego, Divertimento Marica, Trio na dęte instrumenty Schulhofa, Koncert fortepianowy Reihera, Poemat symfoniczny Poncsa, Nonett Haby)
- Tuluza (385)
 - 21.00 Opera Wagnera „Tannhäuser” (fragmenty).
- Medjolan (332) i Rzym (441)
 - 21.00 Operetka Lehara „Wesoła wdówka”.
- Oslo (1083)
 - 20.20 Koncert (Symfonia D-dur Svendsena, Koncert fortepianowy A-moll Griega, Rapsodia norweska Nr. 3 Svendsena).
- Sztokholm (435)
 - 22.00 Kwartety smyczkowe Nielsen F-moll i Mozarta G-dur.

Mecz tenisowy Polska—Włochy



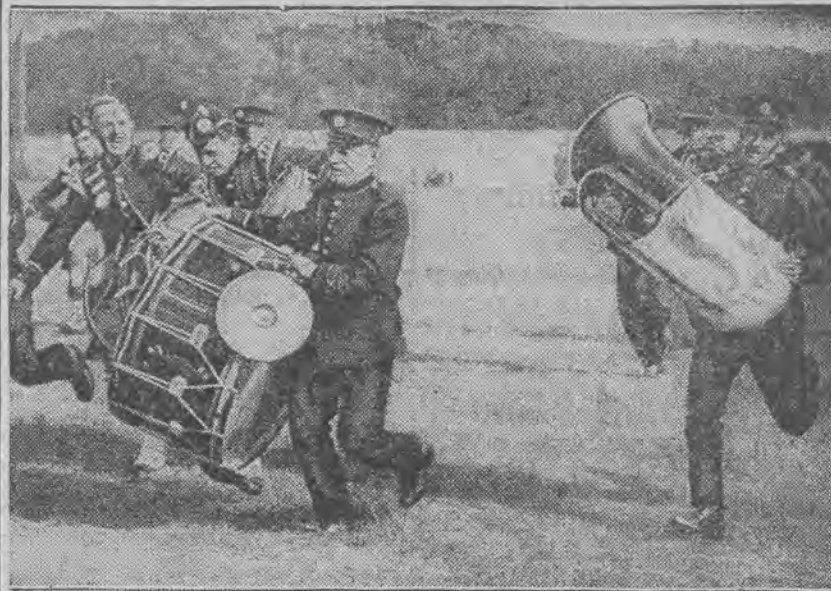
Spotkanie między Helką a włoskim zawodnikiem Sertorio zakończyło się wynikiem 7:5, 6:8, 6:0 na korzyść zawodnika polskiego. Zdjęcie nasze przedstawia obu zawodników po zakończeniu meczu.

Rekordzista Kurt Schmidt



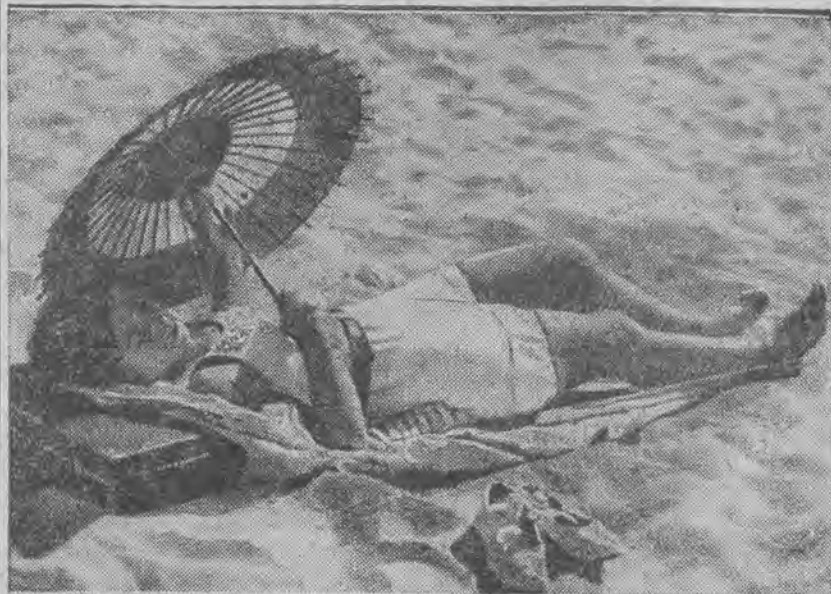
(pośrodku) utrzymał się w powietrzu na bezsilnikowym samolocie bez przerwy przez 36 godzin i 37 minut.

Wyciąg orkiestry



Wesoły obrazek z zabawy sportowej w angielskim obozie wojskowym w Lochgreen.

Słońce, piasek i słona woda



Uroczą przedstawicielką płci pięknej na plaży w Ciechocinku

Shitleryzowane radio

Brunatna koszula nie może zastąpić rozumu

Berlin, w Sierpniu.

Stolica Rzeszy niemieckiej otwiera w tych dniach dziesiątą wystawę radiową. Pisma berlińskie już obecnie entuzjastycznie rozpisują się o tem, co wszystko będzie można zobaczyć na wystawie. Publiczność po raz pierwszy zobaczy dzieło dr. Goebbelsa, generalnego intendenta niemieckiego radia. Z ostateczną oceną jednak należy poczekać do otwarcia wystawy. Narazie stwierdzić można tylko, że podczas gdy poprzednie wystawy miały znaczenie jako przeglądy przebojów i rozwoju, tegoroczna wystawa będzie tylko retrospektywą. Niemiecki przemysł tym razem nie przyjdzie z nowymi zdobyczami, a to ponieważ ze zrozumiałych powodów. Atrakcją na wystawie ma być, jak tego sobie życzy nowy dyrektor radiowy, „odbiornik ludowy”, stacja odbiorcza, której cena wraz z głośnikiem „nie śmie” przewyższać 76 marek. Pan minister Goebbels obliczył już, że taki odbiornik zakupi sobie półtora miliona Niemców. Na podstawie tych obliczeń 28 niemieckich firm zmuszono do budowy odbiornika „VE 301” nazywanego „odbiornikiem ludowym”. Przemysł radiowy nie bardzo cieszy się z powodu tego nakazu, bowiem temsamem odstrasza się kupujących od kupna innych, lepszych aparatów, a fachowcy wskazują na to, że fabryki wyrabiające nakazane odbiorniki, pracują bez zysku. Ale nowy odbiornik radiowy musi być rzucony na rynek, aby można było mówić o nowym ożywieniu gospodarczym.

Na wystawie spotkać będzie można różne statystyki. Wątpić jednak należy, czy uwidoczniła tam będzie statystyka tych, których w ostatnim półroczu usunięto z pracy. Czystka w niemieckim radiu, prowadzona jest dalej. Kiedy dr. Goebbels objął swój urząd wymówiono najpierw intendentów i kle-

rowników. Okazało się, że albo są to niearyjczycy, albo podejrzani o przekonania marksistowskie. U innych wskazywano na wysokie płace. Natychmiast zostali zwolnieni z zajmowanych stanowisk bez względu na to, że wielu z nich położyło wielkie zasługi około rozwoju radia niemieckiego jeszcze w czasach, kiedy radio nie było artykułem handlowym i kiedy imprezy radiowe stanowiły poważne ryzyko. Następnie przeprowadzono czystkę pomiędzy średnimi urzędnikami i najniższymi pracownikami. I tych wyrzucano niemilosierdzie. Pracownik radia niemieckiego najspokojniej w świecie przychodzi do domu, gdzie znajduje list, w którym zawiadamia się go, że nie wolno mu już więcej wchodzić do gmachu radia. Według umowy pozbawionemu w ten sposób pracy wypłacono pensję za trzy miesiące. Na protesty i zażalenia Goebbels odpowiedział, że „żydzi również nie martwią się tem, z czego żyją bezrobotni Niemcy”.

Po pierwszej generalnej czystce nastąpiła druga. Panowie, którzy zasiedli na nowych stanowiskach w radju niemieckim wkrótce znaleźli się w kłopotach i nie pozostawało im nic innego, jak przyznać się, że brunatna koszula nie może zastąpić rozumu. Wobec tego postanowiono przyjąć do pracy niektórych wyrzuconych podczas czystki generalnej, aby radio mogło funkcjonować sprawnie. Aby jednak nie było to tak krzyżące, nowoprzyjętych osadzono na podleglejszych stanowiskach. Publiczności zaś powiedziano, że pod względem administracyjnym są to zdolni ludzie, ale pod względem artystycznym nie odpowiadają zadaniom. Dotychczas jeszcze przetrza- ca się w radio niemieckim ludzi z oddziału do oddziału ze szkoda dla służby radiowej.

W tych dniach przeprowadzono

już trzecią generalną czystkę. Z dniem 1 sierpnia wymówiono znowu znaczną ilość sił kierowniczych, a wydalanie zdolnych pracowników motywuje się albo wysokimi płacami, albo niezdolnością lub nieprawomysłowością polityczną. Umowy całkiem prosto przekreśla się. Minister Goebbels jednak oświadcza, że gotów jest poczynić jeszcze dalsze „reformy”. Rewidowane są prace pracowników radiowych w przeszłości. Jeżeli nowy intendencja, że płace i honoraria były zbyt wysokie, ci którzy je otrzymywali muszą część ich zwrócić. Niedawno czytaliśmy w jednym z pism berlińskich następujące zdanie: „Wielcy ludzie dawniejszego systemu, zwłaszcza dr. Magnus, dyrektor niemieckiego towarzystwa radiowego, dalej dr. Flesch, b. intendencja berlińskiej Funkstunde, a wreszcie Alfred Braun, okrzyczana wielkość pomiędzy reporterami radiowymi, będą jeszcze zmuszeni przedłożyć swe rachunki wo- li ludowej”.

Wątpić należy, by wszystkie te zmiany prowadziły do jakichś takich oszczędności. Wymienia się tylko ludzi. Wielkie płace pobierać teraz będą inni. Niemieckie pisma piszą o wielkich oszczędnościach w radju. Przy dochodach 240 milionów ma się zaoszczędzić jeden milion marek, co oczywiście nie należy uważać za wielką sumę. Zaoszczędzone w ten sposób pieniądze przeznaczone mają być na podniesienie życia kulturalnego i umysłowego i na wspaniałomyślne wsparcie dla pracowników umysłowych we wszystkich dziedzinach. Wszystkie pisma do entuzjastycznych tych tyrad dodają, że w przyszłości pieniądze, nie będą znikły w bezdennych kieszeniach aparatu administracyjnego i nie będą służą do tuczenia urzędników. Dwie marki, jakie niemiecki radiosluchacz zapłaci, muszą być podsta-

wą artystycznego i kulturalnego rozwoju niemieckiego życia narodowego.

Tymczasem radio niemieckie pod względem artystycznym nigdy nie stało na tak niskim poziomie, jak właśnie w ostatnich sześciu miesiącach. Staremu kierownictwu niemieckich stacji nadawczych można było to i owo zarzucić, ale przecież słuchacze otrzymywali dosko- nale programy artystyczne w wykonaniu najslawniejszych zagranicznych artystów i krajowych sił o głośnych nazwiskach. Obecnie, kiedy tysiącami niemieckich artystów uniemożliwiono jakiekolwiek występy publiczne, kiedy dziesiątki słynnych na całym świecie wirtuozów odmówiło przyjęcia angażementu w radio niemieckie, jak n. znany hiszpański wiolonczelista Casals, jeden z najlepszych interpretatorów Beethovena Artur Schnabel, a wreszcie i nasz sławny skrzypek Bronisław Huberman, kiedy stacjom nadawczym zabroniono nawet nadawania płyt gramofonowych Toscanini'ego, a pod wpływem tego bojkotu zakazane będą i płyty innych artystów, radio niemieckie znalazło się w krytycznej sytuacji. Słuchacze poczynają szemrać, chociaż boją się wyraźnie okazać swe niezadowolenie.

Wystarczy posłuchać tylko programów niemieckich rozgłośni w ostatnim czasie. Bawarskie radio specjalizuje się w półjudzającej kampanji przeciwko Austrii. Po agitacyjnych i oszczerczych mowach pod adresem Wiednia następują stare wojskowe marsze, potem znów agitacja. Pod względem artystycznym radio niemieckie przedstawia ruinę. Wyłania się więc kwestja, kto ma kupować te „ludowe odbiorniki”. Tegoroczne uroczystości w Bayreuth udały się tylko pozornie. Kraje, miasta, towarzystwa, instytucje masowo odkomenderowały tam hakenkreuzle-

BEZKONKURENCYJNY
REPERTUAR FILMOWY
Dźwiękowego Kina

„CAPITOL”

Dziś i dni następnych!

Pieśń Nocy

w rol. gł. Jan Kiepura

Wkrótce!

EKSTAZA

z Hedy Kiesler, Aribert Megg

Reż. G. Machaty

Syn Dżungli

w roli głównej Buster Crabbe

olimpijski mistrz pływacki

ZUZANNA LENOX

Greta Garbo—Clark Gable

Burlak Artem

Prod. „SOWKINO”

Reżyserji Piotra Byłowa

Dr. Moreau wg G. Wellsa

Charles Laughton, Lugosi Bela,

Leila Hyams

GDYBYM MIAŁ MILJON

Arcydzieło Lubicza przy udzia-

le 6 reżyserów w wykonaniu

15 czołowych gwiazd ekranu

Złote Siła Reż. Lubicza

Miriam Hopkins, H. Marshall

LICYTACJA MIŁOŚCI

Sari Maritza, Charlie Ruggles

rów, którzy otrzymali bezpłatnie nie tylko bilety, ale i wolną jazdę, a oprócz tego djety. Dalsze przepu- litykowanie radja musi doprowadzić do jego upadku. Coś innego czyta się w pismach, a co innego słyszy się pomiędzy ludźmi. Ludzie już weale nie ukrywają swego niezadowolenia i mówią, że znużają się na śmierć, słuchając przemówień różnych „epigonów”, których mają już dosyć, kiedy przynajmniej ze dwadzieścia razy słyszeli „wodza”. Zdaje się, że kierownice czynnik w Rzeszy nie uświadamiają sobie, że „głos ludu jest głosem Boga”. Ta smutna rzeczywistość jest tembardziej zatrważająca, bowiem według niedawnego odkrycia hitlerowskiego pisma z tego staro-germańskiego przysłowia przemawia głos pragermańskiego Wotana:

Zygm. Różycki

J. H. ROESLER

Przygoda w Medjolanie

— Wierzyć panu?

Pochylił się ku niej. Zacisnął swe wielkie, długie, wąskie ręce.

— Tak. — Powinna mi pani uwierzyć.

— Wielu kobietom przedstawił pan to powiedzenie?

— Żadnej.

Uśmiechnęła się. Na jej szczu- płej, bladej twarzy pozostał wyraz niedowierzania.

— Zna mnie pan zaledwie od godziny. Wszedł pan do mego pustego przedziału, przedstawił się krótko i odradu zaczął mówić o miłości ku mnie. Proszę mi wybaczyć, ale pańska szybkość decyzji i jej celowość, wgląda raczej na chęć krótkiej przygody, a nie na wielką miłość. Zresztą, kiedy będziemy w Medjolanie?

Spojrzał na zegarek.

— Za pięć minut.

— Jedzie pan dalej?

— Tak, do Nicei.

— Wtedy muszę pana przestawić. Ja też jadę do Nicei. — Mogłabym pana chwycić za słowo i żądać kilku tygodni, gdy pan może chce ofiarować parę godzin.

Przeglądał jej się długa chwila. Nieśpodzianie zaproponował.

— Zapalił pan?

— Chętnie.

Podał jej swą złotą papierosnicę.

— Nie — proszę wziąć z drugiej strony, są lepsze.

Spojrzała na niego badawczo.

— Dziękuję — rzekła i wzięła jeden z polecanych papierosów.

Parę chwil milczeli. Nagle zerwała się.

— Proszę szybko otworzyć okno, jest mi słabo — papieros — co to jest? — papieros?

Bezsłownie opadła na swe miejsce. Machinalnie wyjął papierosa z jej ręki i wyrzucił za okno!

Przed urzędem kolejowym w Medjolanie cisnął się tłum ciekawych. Przypatrywano się pół omdlałej kobiecie, którą dwóch sanitariuszy wyniosło z wagonu. Za nimi postępował nie zwykle elegancki pan, który ciągle coś mówił do kierownika ruchu.

— Twierdzi pan, — mówił kierownik ruchu — że poczęstował pan tę panią papierosem?

— Naturalnie.

— Czy może nam pokazać pan papierosnicę?

Podał ją urzędnikowi.

— Czy to była ta sama, szanowna pani?

Słabo kiwnęła głową.

— Czy to te papierosy?

— Nie, — z drugiej strony.

Pan z przedziału poruszył się niespokojnie.

— To wszystko jest nonsens.

Oto mój paszport. Niech lekarz zbada te papierosy. Szybko. Jestem baron Barolli z Wiednia.

Może pan zasięgnąć o mnie informacji w austriackim konsulacie w Medjolanie. Konsul hr. Drawe jest osobistym przyjacielem mego ojca.

Krótką rozmową telefoniczną potwierdziła jego słowa.

Znajdujący się w pociągu lekarz stwierdził, że papierosy są zupełnie nieszkodliwe. Nie posiadają narkotyku. Urzędnik był w kłopotach.

— Szanowna pani musi się mylić.

Uśmiechnęła się blade.

— Prawdopodobnie. Żałuję bardzo.

— Jeśli państwo jada dalej, to proszę wsiadać. Pociąg odchodzi za minutę.

Baron Barolli przytaknął. — Zwrócił się do nieznajomej.

— Może pani chce, abym przeniósł bagaże do innego przedziału?

Złękła się.

— Nie.

Pociąg zwolna ruszał. Przeszli korwitarzem do przedziału. Baron otworzył drzwi. Zdumiony krzyknął:

— Moje bagaże!

— Co się stało?

— Ktoś skradł bagaże. Trzy kufry, teczkę, były w niej niesłuchanie ważne dokumenty.

— Polityczne.

Odwrocił się szybko.

— Skąd pani wie?

Spokojnie wytrzymała jego wzrok.

— Tak tylko przypuszczam.

Ogarnęły go podejrzenia. Złękła się z przynusem.

— Rozumiem. — Dobrze zrobione. — Papieros.

Spokojnie odpowiedziała:

— Papieros był doskonały.

— Pani omdlenie?

— Zagrane.

— A całe zajście w Medjolanie?

Krótko rzekła:

— Komedja.

— W międzyczasie — kazała pani moje kufry skraść?

Przytaknęła.

Ostro zamknął drzwi przedziału i zasunął firanki.

— Proszę posłuchać, muszą mieć teczkę. Jej zniknięcie łamie moją karierę. Gdzie ja pani kazała schować?

— W bezpiecznym miejscu.

— Gdzie teczka?

Potrząsnęła głową.

— Nie chce mi pani tego powiedzieć?

— Nie.

Puścił jej ramię. Zbliżył się do okna. Nagle zadzwieczał jej głos poza nim.

— Dlaczego nie powiedział pan dotąd, że mnie pan kaze aresztować?

Nie odpowiedział. Złękła się złościwie.

— Proszę mnie aresztować.

A następnie:

— Jakto jest teraz z pańską miłością baronie? Kocha mnie pan?

— Tak.

— Pomimo to?

— Pomimo wszystko kocham cię. Nie wiem kto jesteś, ale cię kocham. Nie wiem co się stanie, ale cię kocham — ty!

Jej wargi rozchyliły się, oczekując pocałunku.

— Teraz wierzę w twą miłość.

Powiodła ręką po jego wło-

sach. Zbliżył usta do jej ucha i szeptał:

— Będziemy podróżować po wielkim świecie, gdzie nas nikt nie zna. Jestem dość bogaty, by rzucić moją pracę. Wynajmemy mały domek z wielkim ogrodem.

— W Nicei.

Zdumiony wyrwał się z jej rąk.

— W Nicei? Czyś zapomniał, że nas coś zrobiła? Zapominasz, że nas policja w przeciagu trzech dni zaaresztuje, kiedy się dowiedzie, że papierosy zginęły?

Wesoły uśmiech przebiegł po jej twarzy.

— Przecież akty nie zginęły.

Kazałam memu służącemu, który siedział w drugim wagonie, twoje kufry wysłać na przód z Medjolanu do Nicei!

Są już w mojej malej willi, a ty wszystko tam znajdziesz. Kazałam dla ciebie przygotować pokoje od południowej strony.

Nie był zadowolony.

— Ale dlaczego to zrobiłaś?

Llaczego napróżd na mnie, potem na siebie ściągnęłaś tak przykre podejrzenia?

Położyła mu dłoń na ustach.

— Musiałam się wpięć przez konać jakiego typu człowiekiem jesteś. Nie wiedziałam, czy mnie naprawdę kochasz.

Samotna młoda kobieta musi być bardzo ostrożna. Teraz jednak wiem, że mogę zawierzyć twojej miłości jeden tydzień.

Całował jej oczy.

— Całe twoje życie możesz mi poświęcić.

— Odrzekła:

— Nie — nie całe życie, tylko moją młodość.

Wiadomości bieżące

DYŻURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: J. Koprowskiego (Nowomiejska 15), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56), M. Rozenbluma (Śródmiejska 21), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), J. Kłupka (Kątna 54), L. Czyńskiego (Rokicińska 53).

URLOP WOJEWODY. — W dniu wczorajszym rozpoczął urlop wypoczynkowy czterotygodniowy wojewoda łódzki p. Aleksander Hauke Nowak. Wojewodę zastępuje we wszelkich czynnościach wice wojewoda Potocki.

W dniu wczorajszym powrócili z urlopu wypoczynkowego i objęli urządowanie w sądzie grodzkim w Łodzi, przewodniczący wydziału karnego, s. Filip Maib, który zastępuje bawiącego na urlopie naczelnika sądu grodzkiego oraz sędziowie wydziału karnego, dr. Władysław Balicki, s. Stanisław Tustaowski.

Równocześnie wyjechał na urlop przewodniczący wydziału cywilnego s. Piotrowski, zastępstwo zaś objął s. Waleczak.

W tymże samym wydziale powrócił z urlopu i objął urządowanie sędzia Osaki.

OSOBISTE. — W kościele Matki Boskiej Zwycięskiej pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy p. Stanisławem Kukulakówną a p. Adamem Niedzielskim, długoletnim współpracownikiem samorządu łódzkiego w dziale techniki sanitarnej.

KRYZYS TRWA. — Urząd prze myślowy I instancji przy zarządzie m. Łodzi zamotował w ciągu miesiąca lipca rb. likwidację 14 przedsiębiorstw, w tem 9 handlowych i 5 przemysłowych.

SEKRETARZ KOMISARZA RZĄDOWEGO. — Sekretarzem osobistym komisarza rządowego, inż. Wojewódzkiego, mianowany został p. Władysław Jaworski. Z dniem 1 sierpnia p. Jaworski mianowany został redaktorem „Dziennika zarządu m. Łodzi” na miejsce p. Ajnenka.

JUBILEUSZOWE 10-ZŁOTÓWKI. — Jak nas informują, mennica państwowa w najbliższym czasie wypuści w obieg dwa rodzaje monet srebrnych 10-złotowych z podobizną Jana Sobieskiego i Romualda Traugutta.

Z każdej serii wypuszczonych zostanie jeden milion monet, czyli łącznie 20 milionów złotych.

ŻOŁĄDEK ŁÓDZI. — Według zestawień cyfrowych wydziału statystycznego w lipcu r. b. ubito w obu rzeźniach miejskich 19,694 sztuk bydła rzeźnego różnych gatunków wagi 1,439,433 kg.

PODATEK LOKALOWY. — Magistrat otrzymał ostatnio wyjaśnienie ministerstwa skarbu, iż rozporządzenie, zwalniające instytucje oświatowe od podatku lokalowego, nie dotyczy szkół prywatnych, albowiem nie są to instytucje oświatowe, lecz zakłady naukowe prywatne.

Dr. med.
J. Mandeltort
Gabinet Rentgenologiczny
przyjmuje
ul. Wólczańska 18
(Zielona 8-a) Tel. 240-24

Dwa miesiące bezwzględne aresztu Pierwszy wyrok sądu w sprawie o łamanie warunków umowy zbiorowej

Zawarta w kwietniu r. bież. umowa zbiorowa w przemyśle włókienniczym Łodzi i okregu przemysłowego łódzkiego nie jest, jak skonstatowano, przestrzegana przez cały szereg zakładów przemysłowych. Na tem tle powstały w ostatnim czasie

liczne zatargi, kończące się strejkami.

Firmy nie tylko nie honorowały obowiązującego cennika płac, stosując niższe stawki od taryfowych, ale w wielu wypadkach odmówiły płacenia za przymusowe postoje, wstrzymały wypłatę urlopów, a w jednym wypadku wydano nawet delegata fabrycznego, co jest sprzeczne z postanowieniami umowy.

W związku z tem przed trzema tygodniami interwenjowała u władz centralnych w Warszawie specjalna delegacja związków zawodowych robotników przemysłu włókienniczego z posłami n. czele. W rezulta-

cie tej interwencji, minister opieki społecznej, Hubicki, wydał do inspektorów pracy zarządzenie, wzywające do występowania urzędu na drogę sądową przeciwko przemyśłowcom.

Łamiącym umowę zbiorową, celem pociągnięcia ich do odpowiedzialności karnej za nieprzestrzeganie obowiązujących przepisów prawa.

Jak się dowiadujemy, okregowa inspekcja pracy wystąpiła już, na wniosek związków zawodowych, do sądu ze skargami przeciwko kilku poważnym firmom łódzkim.

W dniu wczorajszym odbyła się w sądzie grodzkim, na wniosek inspektora pracy,

pierwsza rozprawa karna przeciwko właścicielowi i kierownikowi fabryki włókienniczej Zylberwajgowi, oskarżonym o nieprzestrzeganie obowiązującej umowy zbiorowej. Z ramienia inspektoratu pracy

był zastępujący inż. Wojtkiewicz insp. Rutkiewicz, z ramienia klasowych związków zawodowych, p. Krzyżanek.

Sąd zbadał szereg świadków-robotników wspomnianej fabryki na okoliczność, iż umowa zbiorowa była łamana, a cennik nieprzestrzegany. Zeznania świadków potwierdziły oskarżenie.

Po długim przewodzie sądowym sąd uniewinnił kierownika firmy, wychodząc z założenia, iż nie miał on w sprawach płac decydującego głosu. Natomiast właściciela fabryki uznał winnym nieprzestrzegania umowy zbiorowej, niehonorowania cennika płac, obowiązującego na podstawie wspomnianej umowy, nierozłacenia za postój i wydalenie z pracy robotników, domagających się poszanowania postanowień umowy. Ponadto sąd stwierdził, iż robotników wydano po uprzednim podpisaniu przez nich deklaracji, iż zrzekają się

III okregu na rozprawę przy wszelkiego odszkodowania i nie wystąpią przeciwko firmie ze skargami cywilnymi.

Za przewrót te sąd grodzki skazał fabrykanta na dwa miesiące bezwzględne aresztu.

W ciągu 7 dni firma ma prawo złożyć apelację do sądu okregowego w Łodzi.

Pierwszy wyrok skazujący w procesie o pogwałcenie umowy zbiorowej wywarł wśród zainteresowanych wielkie wrażenie.

W dniu wczorajszym zarząd klasowego związku włókienniczy interwenjował w okregowej inspekcji pracy w sprawie nowych wypadków łamania umowy zbiorowej i cennika przez łódzkie fabryki włókiennicze, żądając od inspekcji pociągnięcia winnych do surowej odpowiedzialności karnej.

Inspektor pracy obiecał wszcząć dochodzenie, celem ustalenia faktu łamania umowy i nadania sprawie właściwego biegu.

Wczoraj udała się do starosty powiatu łódzkiego delegacja związków zawodowych łódzkiego okregu przemysłowego, prosząc o interwencję w sprawie powtarzających się faktów nieprzestrzegania umowy zbiorowej przez fabryki zgierskie, konstantynowskie i aleksandrowskie.

Lista nie stosujących przepisów umów w fabrykach, obejmuje kilkadziesiąt firm, które odmówiły zapłaty za urlop, za godziny nadliczbowe i t. p. W jednej z fabryk wydano również z pracy delegata fabrycznego.

W odpowiedzi starosta powiatowy obiecał zająć się podanymi przez delegację faktami i wpłynąć na oporne firmy, aby podporządkowały się obowiązującym przepisom umowy.

Gdyby jednak te ostrzeżenia nie poskutkowały, starosta powiatowy zrobi wszystko co będzie w jego mocy, aby zmusić firmy do stosowania przepisów, przez ukaranie ich w drodze administracyjnej wysokimi grzywnami pieniężnymi.

Robotnicy budowlani walczą o stawki z 1928 r.

Na nadchodzący piątek, dn. 11 b. m. o godz. 11 rano wyznaczona została do lokalu inspekcji pracy okonferencja w sprawie zawarcia umowy zbiorowej w przemyśle budowlanym Łodzi.

Jak wiadomo, pertraktacje między związkiem budowlarzy, a przedsiębiorcami budowlanymi, w sprawie umowy trwają już od dłuższego czasu. Robotnicy wysunęli postulat zawarcia umowy na warunkach umowy z 1928 roku. Płace obecne, jak nas informują, są o 30 proc. niższe od stawek wspomnianej umowy.

Tylko nie w Usta...

Najnowszy przebój Grand-Kina

Gimnazjum w radzie miejskiej Ulgowe bilety tramwajowe dla sezonowców

Wobec rozwiązania rady miejskiej do czasu nowych wyborów samorządowych gmach parlamentu miejskiego przy ulicy Pomorskiej 16 zostanie, za zgodą komisarza rządowego, czasowo przeznaczony na inne cele.

Z dniem 1 sierpnia r. b. partero

wy lokal rady miejskiej oddany został do użytku państwowego gimnazjum im. E. Szczanieckiej. Do gmachu rady miejskiej zostanie również z dniem 15 sierpnia przeniesione biuro oddziału prawnego, które mieścić się będzie czasowo w lokalu biura rady miejskiej na pierwszym piętrze.

Przed tygodniem donosiliśmy, że delegacja robotników sezonowych, zatrudnionych przy budowie drogi Łódź — Lagiewniki zwróciła się do komisarza rządowego, inż. Wojewódzkiego z prośbą o interwencję w sprawie przyznania sezonowcom ulgowych biletów na przejazd tramwajami.

W związku z tem, komisarz rządowy wydał w dniu wczorajszym w porozumieniu z dyrekcją kolei elektrycznej łódzkiej polecenie, aby wydawano robotnikom sezonowym, pracującym na wspomnianych odcinkach robót sezonowych, ulgowe bilety tramwajowe. Bilety te otrzymają robotnicy, zamieszka

li na Chojnach, Karolewie, Widzewie i innych odległych miejscach. Nabywaniem i rozdawaniem biletów zajmować się będzie oddział drogowy wydziału budownictwa zarządu m. Łodzi.

Skwery przy dworcach

Jak się dowiadujemy wydział plantacji miejskich opracował szereg planów dalszych tegorocznych robót. Oprócz ogrodu, który urządzony zostanie dookoła domów ZUPU, o czym donosiliśmy już w niedziele, projektowane jest urządzenie trzech skwerów, a mianowicie dwóch na placu przed dworcem fabrycznym i jednego na placu przed dworcem kaliskim. Skwery, według projektu wydziału plantacji zmieniąby całkowicie wygląd placów przeddworcowych, dając im estetyczne tło. Projekty mają być zatwierdzone za kilka dni przez kom. Wojewódzkiego.

Roboty przy budowie parku Ludowego na Polesiu Konstantynowskim będą zupełnie wstrzymane, wobec niepreliminowania w bież. roku budżetu inwestycyjnego i braku funduszy na robociznę.

HELENA HAYES, CLARK GABLE i LEWIS STONE UKAŻĄ SIĘ W POTĘŻNYM DRAMACIE, REALIZACJI VICTORA FLEMINGA, PT. „BIAŁA LILJA”, OSNUTYM NA TLE ZAKAZANEJ MIŁOŚCI OFICERA DO ZAKONNICY.

WKRÓTCE W „CASINIE”

Dźwiękowe
Grand-Kino
Początek o godz. 4.30

Dziś i dni następnych!
najnowszy film prod. amerykańskiej
Kochała swego szefa...
ale on był żonaty...
Czy pójść za głosem serca?

Romans sekretarki
Ten problem ma do rozwiązania przesłannica

Sally EILERS
oraz urodziwy i męski
Ralf BELLAMY

P. Dyrektorowi naszego Szpitala **Dr. Aleksandrowi Margolisowi** z powodu śmierci

Matki Jego

składają wyrazy głębokiego współczucia

Lekarze i Personel Szpitala Miejskiego
na Radogoszczu.

Ordynatorowi p. **Dr. Kantorowi** wyrazy współczucia
z powodu śmierci

Matki Jego

składają

Lekarze i Personel Szpitala Miejskiego
na Radogoszczu

Zamiast felietonu

Kobieta jest jak gazeta...

Jeden z wielkich dzienników amerykańskich zapytał swoich czytelników „Dlaczego kobieta podobna jest do gazety?” i oczywiście niezliczone setki abonentów wzięły udział w konkursie, aby zdobyć cenę nagrody.

Redakcja stwierdziła przede wszystkim, że 99 proc. odpowiedzi nadesłała mężczyźni, a mianowicie przeważnie tacy, których kobiety rozczarowały do tego stopnia, że pragną oni obecnie znaleźć najgorsze cechy kobiet również w gazetach.

Jeden z nowojorczyków pisze z rezygnacją: „Każdy powinien posiadać własną gazetę i nie interesować się gazetą sąsiada”. Inny zaznacza: „Gazeta podobna jest do kobiety, ponieważ kobieta również chce wszystko wiedzieć i wszystko opowiedzieć”. Inny autor odpowiada jest już elegantszy: „Kobieta podobna jest do gazety, ponieważ jednej i drugiej stale się wymyśla, nie mogąc się jednak bez nich obejść”. Pewien małżonek z Chicago, który napozór jest doskonale ożeniony, wobec czego nawet nie odważa się podać swego nazwiska, pisze: „Kobieta podobna jest do gazety, ponieważ obie chcą i muszą mieć zawsze ostatnie słowo”. Tylko jedna odpowiedź jest pełna entuzjazmu, zarówno dla kobiet, jak i dla gazety. Czytamy w niej: „Kobiety i gazety są interesujące i upiększają życie”. Ten pełen entuzjazmu hymn wyszedł oczywiście z pod pióra kobiety. A i pozatem redakcja amerykańska otrzymała tyle protestów z kół swych czytelniczek, że nie odważyła się wyznaczyć nagrody za jedną z licznych nieeleganckich odpowiedzi, nadesłanych przez pleć brzydka.

Dodatkowa komisja poborowa

Jutro od godziny 8 rano urzęduje w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 165 dodatkowa komisja poborowa dla PKU Łódź — Miasto I.

Stawienictwo obowiązuje poborowych rocznika 1912 i starszych, którzy nie stawali przed komisją i nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej, zamieszkują na terenie II, III, V, VIII IX i XI komisariatów policji, oraz otrzymali imienne wezwania z łódzkiego starostwa grodzkiego.

„TEKAFON”

Znana i ciesząca się zaufaniem swej licznej klienteli, wytwórnia radjoparatury i głośników „Tekafon” (wł. Tohn i Kiepiński) mieszcząca się dotychczas przy ul. Piotrkowskiej 3, została przeniesiona do nowego powiększonego lokalu przy ul. Piotrkowskiej 87. Na wzór zagranicy, firma „Tekafon” urządziła w swej nowej siedzibie nowoczesny salon radjowy, gdzie demonstruje najnowsze typy odbiorników i głośników. „Tekafon” pozyska sobie w nadchodzącym sezonie zastępy nowych klientów pragnących być solidnie obsługiwani.

Ubezpieczenia emerytalne robotników wprowadza ustawa scaleniowa w byłym zaborze rosyjskim

Zupełnie nową formę ubezpieczenia, a mianowicie ubezpieczenia emerytalnego robotników wprowadzi ustawa scaleniowa na obszarze b. zaboru rosyjskiego,

gdzie ubezpieczenie tego rodzaju dotychczas nie było znane, istniało ono bowiem na terenie Małopolski, w Poznańskiem i na Pomorzu.

Obejmując swoją działalnością całe państwo, zakład ubezpieczenia emerytalnego robotników przejmie prawa i obowiązki bractwa górniczego w Krakowie oraz pozostałych kas brackich w województwach: krakowskim, łwowskim, tarnopolskim, stanisławowskim i cieszyńskim oraz części województwa śląskiego, ubezpieczalni krajowej w Poznaniu z wyłączeniem pracowników rolnych oraz kasy emerytalnej dla robotników P. K. P. w Poznaniu.

Do zakresu działania zakładu należeć będzie: przyznawanie i udzielanie świadczeń pieniężnych w postaci rent: inwalidzkiej wdowich i sierocych poinwalidzkiej, dodatków do rent, zapomóg pośmiertnych oraz leczenia i świadczeń w naturze, jak również współdziałanie w akcji zmierzającej do przywrócenia zdolności do zarobkowania inwalidów — robotników.

Pozatem Z. U. E. R. prowadzić będzie statystykę w zakresie ubezpieczenia emerytalnego robotników, sporządzać bilanse ubezpieczeniowe — techniczne za okresy najwyżej pięcioletnie udzielać ubezpieczalnikom społecznym instrukcji co do sposobu przeprowadzania przez nie czynności przygotowawczych do przyznawania świadczeń i kontroli osób pobierających świadczenia.

Władze zakładu stanowić będą: rada, komisja administracyjna, komisje rentowe, dyrekcja, komisja rewizyjna.

Rada składać się będzie z 25 członków, w tem 12 przedstawicieli ubezpieczonych i 13 przedstawicieli pracodawców, wybranych na okres pięciu lat oraz 7 członków mianowanych przez ministra opieki społecznej.

Rada jest naczelnym organem uchwałodawczym zakładu i ustala ogólne zasady kierownictwa działalnością zakładu, a w szczególności do kompetencji jej należy: wybór członków komisji, uchwalanie zmian statutu i prełiminarzy budżetowych, zatwierdzanie sprawozdań rocznych i decydowanie w sprawach przekazanych przez komisję administracyjną, komisje rentowe i komisje rewizyjną.

Komisja administracyjna zakładu składać się będzie z 4 przedstawicieli ubezpieczonych, 2 przedstawicieli pracodawców i 3 nominatów. Do składu tej komisji wchodzi z urzędu prze-

wodniczący rady i obaj jego zastępcy.

Prawo do renty inwalidzkiej przysługuje osobie, która jest inwalidą.

Za inwalidę ustawa scaleniowa uznaje tego, kto wskutek choroby, ułomności fizycznej, albo umyłowej, bądź też wskutek upadku sił stanie się niezdolny do zarobienia własną pracą jednej trzeciej tego, co zarabia w danej miejscowości osoba w pełni sił o podobnym wykształceniu lub tego, kto z wymienionych przyczyn stanie się niezdolnym do zarobienia połowy swego poprzedniego zarobku.

Jeżeli przebył w ubezpieczeniu 600 tygodni składkowych, z czego przynajmniej 50 tygodni w okresie ostatnich czterech lat przed powstaniem inwalidztwa, lub też przebył w ubezpieczeniu 200 tygodni, które winny przypadać na okres ostatnich dziesięciu lat, a w tem 50 tygodni składkowych w ciągu ostatnich trzech lat

przed powstaniem inwalidztwa. Za inwalidę uważana będzie również

osoba, która ukończyła 65 lat życia, względnie 60 lat życia, jeżeli przebyła w ubezpieczeniu 750 tygodni składkowych — niższa ta różnica wieku dotyczy robotników zatrudnionych w górnictwie i hutnictwie.

Renta inwalidzka składać się będzie

z kwoty zasadniczej i kwoty zmiennej.

Kwota zasadnicza będzie jednolita dla wszystkich rencistów, którym w danym roku przyznane zostały świadczenia rentowe, a wysokość jej będzie ustalana corocznie przez radę ministrów na podstawie przeciętnego miesięcznego zarobku ubezpieczonych; wysokość kwoty zasadniczej wahać się może w granicach

10 — 16 proc. przeciętnego zarobku.

Kwota zmienna wymierzana będzie według wysokości przeciętnego miesięcznego za-

robku za wszystkie tygodnie przebyte w ubezpieczeniu.

Dla osób, które przebyły w ubezpieczeniu nie więcej, jak 416 tygodni składkowych, kwota ta zmienna wynosić będzie 10 proc. przeciętnego miesięcznego zarobku; po 416 tygodniach kwota ta za każde następne 52 tygodnie wzrastać będzie o pół procent przeciętnego miesięcznego zarobku aż do osiągnięcia 832 tyg. składkowych, po czym wzrósł kwoty zmiennej za każde 52 tygodnie wynosić będzie 1 proc. przeciętnego miesięcznego zarobku, aż do osiągnięcia 1249 tygodni składkowych, poczem wynosić będzie 1 i pół proc. i po dojeściu do 1872 tygodni wysokość kwoty zmiennej wynosić będzie

40 proc. przeciętnego zarobku ubezpieczonego.

Renta inwalidzka nie może przewyższać 8 proc. przeciętnego zarobku ubezpieczonego.

Otrzymujący rentę inwalidzką mieć będzie prawo do dodatku na każde dziecko w wysokości 0.1 kwoty zasadniczej i zmiennej.

Prawo do renty wdowiej poinwalidzkiej mieć będzie wdowa, której mąż w chwili śmierci otrzymywał rentę lub też miał do niej prawo, gdyby stał się inwalidą, ale dopiero z chwilą ukończenia przez nią 60 lat życia,

a poniżej tego wieku tylko w wypadku, jeżeli jest niezdolna do zarobkowania.

Wdowy po robotnikach zatrudnionych w górnictwie i hutnictwie mieć będą prawo do renty poinwalidzkiej bez względu na zdolność zarobkowania z chwilą ukończenia 50 lat życia, jeżeli zmarły przebył w ubezpieczeniu 600 tygodni składkowych, z czego 50 tygodni w ciągu ostatnich czterech lat.

Renta wdowia poinwalidzka wynosi połowę renty, którą otrzymywał zmarły.

Wszystkie renty wypłacane będą miesięcznie z góry bez obowiązku zwrotu stosunkowej części w wypadku, gdy prawo do renty w ciągu miesiąca wygaśnie.

Teatr „Filharmonia”

NARUTOWICZA 20

Dyr. art. D. Calmajster

Dziś, we wtorek i codziennie o 9 wiecz.

gościnne występy znakomitego artysty

MICHAŁA Michalesko

i znakomitej

śpiewaczki

koloraturowej

Betty SIENIONOW

w eudownej komedji muzycznej

Ostatni Taniec

Bilety sprzedaje kasa „Filharmonii”

Dnia 5 b. m. zmarł w Warszawie i tamte pochowany został
b. p. Abram Fränkel
z Włesbadenu
O bolesnym tym ciosie wiadomość pogrążona w głębokim smutku
Rodzina

Fabryka wyasygnowała fundusz na zasiłki dla swych niezatrudnionych robotników

W ciągu ostatnich dwóch dni przeprowadzano w tomaszowskiej fabryce sztucznego jedwabiu lustrację, której dokonali z ramienia łódzkiego okręgowego inspektoratu pracy inspektor Sielski w asyście piotrkowskiego inspektora pracy. W wyniku lustracji stwierdzono, iż w ubiegłą sobotę przyjeżdża do pracy dalszych dwu-

dziesięciu robotników, w tygodniu poprzedzającym tydzień ubiegły — około stu robotników.

Obecnie na 4806 robotników, zatrudnionych w zakładach tomaszowskiej fabryki sztucznego jedwabiu normalnie, nie zostało jeszcze przyjętych 238 robotników, którzy jednak będą stopniowo przyjmowani do pracy.

Na 45 byłych delegatów, przyjętych zostało do pracy 40. Pozostali również zostaną zatrudnieni.

Dla przyjsia z pomocą pozostającym jeszcze bez pracy robotnikom firma asygnowała 2.500 złotych. Suma ta będzie rozdzielona między najbardziej potrzebujących, to jest między te rodziny, których żaden członek nie jest zatrudniony, bowiem na 238 niezatrudnionych jeszcze robotników większość z nich ma rodziny częściowo zatrudnione.

W zależności od ogólnego usytuowania rodzin bezrobotnych jeszcze pracowników tomaszowskiej fabryki sztucznego jedwabiu, otrzymywać one będą od kilkukrotności do kilkudziesięciu złotych zasiłku z funduszu, asygnowanego przez fabrykę. (D)



Zbiórka na samolot

Zbiórka na samolot m. Łodzi zapoczątkowana przez związek legionistów w Łodzi z okazji 19-iej rocznicy wymarszu I kadrowej dała niezwykle imponujące wyniki, świadczące o patriotyzmie i ofiarności naszego społeczeństwa.

Zebrała dotąd kwota pozwoliła inicjatorom podjąć bezpośrednio układy z jedną z fabryk samolotowych w sprawie zakupu samolotu w Warszawie.

Aby umożliwić związkowi legionistów łódzkich jak najrychlejsze załatwienie kupna samolotu, zwracamy się do wszystkich, którzy otrzymali pocztówki dla zadeklarowania ofiary na samolot m. Łodzi albo listy składkowe, aby jaknajspieszniej po zaopiarowaniu pewnej kwoty, zwrócili je do związku legionistów polskich w Łodzi, ul. Narutowicza 32.

Wierzmy, że nikt nie odmówi ofiary na tak szlachetny cel, jak obrona powietrzna państwa i umożliwienie wielkiego dzieła, podjętego przez legionistów łódzkich.

TEATRIMUZYKA

TEATR W PARKU STASZICA

Dziś i codziennie wieczorem farsa M. Henequina „On i jego sobowtór”.

REWJA W TEATRZE POPULARNYM

Dziś i codziennie po dwa przedstawienia o godz. 8 i 10 wiecz. rewji pt. „Taka sama, jak jej mama”.

GOŚCINNE WYSTĘPY W TEATRZE FILHARMONJA

Dziś, we wtorek wieczorem w dalszym ciągu przeszliczna komedia muzyczna „Ostatni taniec” z Michałem Michałowskim i Betty Siemionow w rolach głównych.

KONCERT RADJOWY

Dzisiaj o godz. 20.00 w radiowym koncercie popularnym weźmie udział jako solista, znany bas operowy, p. Aleksander Michałowski, który odśpiewa pieśni Karłowicza, Moniuszki, Glinki, oraz arje z opery „Jolanta” i Czajkowskiego (r

Notafki

Sztuka autora lwowskiego Teppa p.t.: „Fräulein Doktor” wystawiona zostanie w nadchodzącym sezonie w teatrze Narodni Divadlo w Pradze Czeskiej.

Pismo „Wieczniak” Moskwa” rozpisalo konkurs na najlepsze, krótkie nowele o rozmiarach nie przekraczających 400 wierszy. Aby zachęcić pisarzy do tego typu twórczości, wyznaczono wysokie nagrody. Nowele te będą czytane na wieczorach literackich. Na pierwszym z tych wieczorów M. Pałenko miał odczytać o technice pisania krótkich nowel, następnie zaś odczytano utwory szeregu pisarzy.

Morderca Wilczewskiego

skazany dodatkowo na 4 lata za liczne świętokradstwa

Wczoraj przed sądem okręgowym przewinęła się znowu jedna z ponurych postaci Łodzi podziemnej w osobie 25-letniego Adama Majkowskiego.

Nazwisko tego zbrodniarza pojaśniało się w ciągu ostatnich miesięcy często na szpaltach prasy.

Za zabójstwo fotografa Wilczewskiego, dokonane przy ul. Przejazd 46 skazany został Majkowski na dożywotne więzienie. Naskutek apelacji adwokata Lewickiej złagodzono mu karę do 15 lat więzienia.

W czasie odbywania kary wyszło na jaw, że Majkowski był sprawcą szeregu włamań do kościołów: N. Marii Panny w Pabjanicach, św. Ducha w Łowiczu, do kościołów parafialnych w Buczku, Rzgowie, Konstancynie, Gołoni

Zbuntowani podatnicy

słoczyli walkę z królem cygańskim Kwiekim

Od pewnego czasu w okolicach Łodzi i w samym mieście obozują cyganie. Jeden obóz rozbił swe namioty obok cmentarza żydowskiego, drugi przy ul. Łagiewnickiej 47.

Spokój w obozie za murami cmentarza został zakłócony przed 6 tygodniami ponurem zabójstwem młodego cygana. Obóz zaś przy ul. Łagiewnickiej był onegdajszego wieczoru widownią niezwykle awantury, która zakończyła się krwawo.

W obozie tym rej wodzi rodzina Kwieków, uchodząca za potomków króla cygańskiego. Onegdaj wieczorem, gdy pogaszono już ogniska i cyganie udali się do swych namiotów na spoczynek, rozległy się nagłe

krzyki. Jak się okazało, z miasta powrócił w stanie podechmiełonym król cygański soltys, Łazarz Kwiek, w towarzystwie swego stryjecznego brata, wójta cygańskiego, również z rodu Kwieków.

Miedzy towarzyszami pijackiej wyprawy wybuchła sprzeczka, która niebawem zamieniła się w krwawą rozprawę. 50-letni wójt cygański chwycił jakiś ciężki przedmiot i uderzył nim soltysa. Ciszę nocną przerwały krzyki o ratunek. Po chwili wybiegli z namiotów kobiety, które rzuciły się między walczących. Po niespełna 5 minutach obóz rozdzielił się na dwie wrogie grupy. W ciemnościach biło, czem popadło: laskami, toporkami i

t.d. W rezultacie musiała interwenjować policja, która położyła wreszcie kres awanturze, wzywając do rannych miejskie pogotowie ratunkowe. Na „polu bitwy” znaleziono 6 rannych, którzy otrzymali rany tłuczone głowy, pleców, rąk i nóg. Obrażenia cielesne otrzymali: wspomniani Kwiekowie, ich żony, 14-letnia córka soltysa, Lola i brat wójta cygańskiego, Władysław. Po udzieleniu pierwszej pomocy wszystkich odprowadzono do komisariatu. Przyczyna zatargu nie została ustalona, albowiem cyganie odmówili zeznań. Prawdopodobnie awantura powstała na tle żądań króla Łazarza, aby mu na tychmiast wypłacono większą sumę tytułem podatków.

Nowy system anteny

daje znacznie lepszy i czystszy odbiór

Jak wiadomo, pierwsze aparaty radiowe nadawcze, skonstruowane przez Marconiego zaopatrzone były w antenę pionową. Okazała się ona jednak wkrótce niepraktyczną; przy jej znacznej stosunkowo długości nie dało się uniknąć fatalnych skutków indukcji pod wpływem części metalowych podtrzymujących antenę.

Dlatego rozpoczęto budować anteny, rozpięte poziomo w formie sieci. Jak jednak doświadczenie uczy, antena rozpięta poziomo ma również swoje złe strony: nie może ona dać żadanego maksimum wydajności, a co ważniejsze, nie wypromieniowuje fal z jednako intensywnością we wszystkich kierunkach.

W poszukiwaniu nowej, właściwszej formy anteny, podjęto obcnie w Ameryce bardzo ciekawe próby. Oto w stacji radiowej nadawczej w Nashville, (stan Tennessee) wybudowano olbrzymi maszt—antena, wysokości 267 metrów. Maszt ten składa się z dwóch czworobocznych skośnych piramid, złączonych ze sobą szerszą podstawą. Każda z tych piramid mierzy u szczytu około 35 centymetrów z każdego boku, w najszerszym zaś miejscu u podstawy, szerokość jednego boku wynosi 11 metrów. Cała budowla spoczywa na podstawie betonowej, a podtrzymywana jest przez ośm połączonych lin stalowych, należycie izolowanych.

Miejsce normalnie stosowanych anten poziomych zastępu-

je tu sam maszt—antena, promieniująca fale elektro-magnetyczne.

Jak wykazały obliczenia i doświadczenia, wysokość tego rodzaju anteny—masztu wynosić winna połowę długości transmitowanych przez nią fal. — zatem przy fali np. 1700 metrów antena musiałaby mieć około 860 metrów wysokości. Z tych względów może ona znaleźć zastosowanie tylko do fal krótkich lub średniej długości.

Doświadczenia dotychczasowe wskazują, że zastosowanie takiego masztu—anteny pozo-

mej daje ogromne korzyści. Fale promieniują z niej równomiernie we wszystkich kierunkach, — odbiór jest znacznie lepszy, czystszy i jasny, a co najważniejsze, zanika niemal zupełnie t. zw. fading, stanowiący tak przykrą a niemożliwą do usunięcia przeszkodę przy odbiorze.

Pewną trudność stanowi jedynie konserwacja całej anteny—masztu. Dlatego też cała konstrukcja żelazna musi być należycie galwanizowana, aby ochronić od szkodliwego działania wpływów atmosferycznych.

Jak słychać, stacja budapeszteńska zamierza, pierwsza w Europie, zbudować podobny maszt—antena, co by nam dało możliwość wypróbowania jej działalności i skuteczności. (r)

Franciszek Lehar

Jako syn kapelmistrza wojskowej orkiestry, Franciszka Lehara sen., który musiał zarabiać na utrzymanie 6-osobowej rodziny i podczas swej kariery aż 22 razy zmieniał garnizon, poznał młody Franek życie nie tylko ze strony jego ruchliwości, ale również nędzy. Gdy w 12 roku życia wstąpił do konserwatorium w Pradze, musiał przez dzień ćwiczyć na skrzypcach w łóżku, ponieważ mieszkał nad wielką lodownią i trzewiki niemal przymarzały do podłogi.

Następnie pojawia się pierwszy jaśniejszy promyczek. Dworzak, któremu Franek przedłożył próbki swych pierwszych kompozycji, poklepał go po ramieniu i powiedział:

— Powieś skrzypce na gwoździu i zostań kompozytorem!

W roku 1896-ym przeżywa Lehar pierwszy sukces kompozytorski. Opera „Kukuszka” zostaje wystawiona w Lipsku. Ale jak wyglądało w tym okresie życie młodego kompozytora, o tem dowiadujemy się z listu matki Lehara do brata Antoniego. Pisze ona m. in.: „Gdyś my w największej trosce myśleli o Franiu, nagle pojawił się. Jak prawdziwy artysta. Krawat przekreślony. W wyszarzanym płaszczu. Bez pierścionków. Bez dewizek, bez szpilki w krawacie... które w dzień przed premierą musiał zastawić w lipskim lombardzie, aby przeżyć jakoś następną dobę..

A w dziesięć lat później? Lehar gra dyrektorem słynnego teatru wiedeńskiego „Theater an der Wien” fragmenty z „Wesołej wdówki”. Już po kilkunastu taktach panowie ci mają dość.

— Przestań pan, ty przecież nie jest muzyka!..

Do dnia dzisiejszego „Wesoła wdówka” doczekała się około 29 tysięcy przedstawień.

Z klubu pracowniczego zakładów Scheiblera i Grohmana

Klub pracowniczy Zjednoczonych zakładów włókienniczych K. Scheiblera i L. Grohmana rozwija wszechstronną bardzo i ożywioną działalność.

W ubiegłym miesiącu zorganizowane zostało Koło L. O. P. P., do którego zapisało się już 230 osób, przyczem bardzo licznie zgłosili się pracownicy zakładów na kursy obrony rzemieślniczej, prowadzonej przez inspektora L. O. P. P. p. pułk. Bartoszkiewicza.

Onegdaj odbyło się uroczyste otwarcie czytelnicy klubu we własnym lokalu przy ul. Przędzalnianej 68, w czasie którego wygłosił przemówienie dyr. Wilkoński, wskazując na znaczenie takiej placówki dla szerokiego rzeszy pracowniczych zakładów. Przemawiali jeszcze p. Kordasz, przewodniczący zarządu klubu i p. Samarzewski, prezes miejscowego koła rezerwistów.

Czytelnia zaopatrzona jest w liczne pisma codzienne i wydawnictwa periodyczne, pozatem stoi do dyspozycji członków, znajdująca się w sąsiedniej sali biblioteka.

Na zakończenie uroczystości zebrani wysłali do kapitana Skarżyńskiego depezę:

„Zwycięzcy oceanu, bohaterowi i sławie Polski podziękowania i wyrazy radości z okazji Jego powrotu do ojczyzny przesyła klub pracowników zjedn. zakł. K. Scheiblera i L. Grohmana w Łodzi”.

Jednym z dowodów zrozumienia roli lotnictwa obronnego jest ofiarowanie przez pracowników zakładów kwoty 534 złotych, przekazanych Związkowi legionistów w Łodzi na kupno samolotu — daru ludności województwa łódzkiego dla armji.

W zakończeniu wypada wspomnieć o zbiorowej wycieczce robotników zjednoczonych zakładów do Gdyni. Wyjazd nastąpi w najbliższych dniach.

Matko, śpiesz po poradę do „Kropli Mleka”

Burza nad Łodzią

Piorun uderzył w młyn Adamka

Wczoraj wieczorem przeszła nad Łodzią gwałtowna burza połączona z ulewnym deszczem i silną wichurą, oraz częstymi wyładowaniami atmosferycznymi. Po pięknym i upalnym dniu około godz. 7 wiecz. nagle zasnęło się ciężkimi chmurami, a jednocześnie począł dąć silny wiatr, zwiastując nadejście burzy. Spadła gwałtowna ulewa, trwająca przeszło pół godziny. Co chwile oślepiające błyskawice rozpruwały ho-

ryzont. Burza na szczęście nie wyrządziła zbyt poważnych szkód. Jedynie w nisko położonych dzielnicach miasta, jak Bałuty, strugi deszczu zalały część mieszkań, znajdujących się w suterynach. Piorun uderzył w dynamo-maszynę w młynie Adamka przy ul. Cieszyńskiej nr. 10, powodując zniszczenie instalacji elektrycznej i pożar. Przybyła na miejsce straż w kilkanaście minut pożar zlokalizowała.

Dokąd jechać

MORZEM DO KOPENHAGI I SZTOKHOLMU

W czasie od 13 do 17 sierpnia odbędzie się wycieczka do Kopenhagi, zaś od 3 do 7 września do Sztokholmu.

Ceny miejsc na okręcie od 100 złotych. Zapisy napływają w szalonej ilości, a więc należy się spieszyć.

Zapisy przyjmuje biuro Wagons Lits Cook.

JEDNODNIOWA WYCIECZKA DO WARSZAWY

Na bieżący czwartek łódzki oddział Wagons Lits Cook organizuje jednodniową wycieczkę do Warszawy.

Odjazd w czwartek, dnia 10 bm. o godz. 7,28 z dworca Kaliskiego.

wyjazd z Warszawy o godz. 19.25. Przejazd w obie strony zł. 10—

WYCIECZKA DO CIECHOCINKA

W związku z przypadającym na dzień 15 b. m. świętem, Wagons Lits Cook organizuje w bieżącym tygodniu wycieczki do Ciechocinka, z tem, że powrót może nastąpić we wtorek.

Odjazd z Łodzi w piątek lub sobotę, wyjazd natomiast w niedzielę, dnia 13 bm. lub we wtorek, dn. 15 b. m. o godz. 18.30.

Przejazd w obie strony wynosi zł. 13,10, w jedną stronę zł. 7,40.

Bilety w biurze Wagons Lits Cook, Piotrkowska 64, od godz. 9 do 13.30 i od 15 do 20

WIADOMOŚCI HANDLOWE

Umarzanie zaległości podatkowych

Szerokie kompetencje izb i urzędów skarbowych

Do łódzkiej izby skarbowej nadszedł w dniu wczorajszym okólnik min. skarbu z dnia 2 sierpnia, przedłużający uprawnień urzędów skarbowych do umarzania zaległości podatkowych do końca grudnia bież. roku.

Upoważniono urzędy do umarzania zaległości z tytułu podatków przemysłowego i dochodowego, pochodzących z okresu do 1 stycznia 1932 r. do wysokości 100 zł. To samo upoważnienie przysługuje w stosunku do kar i grzywien do kwoty 100 zł.

Izby skarbowe upoważnione

zostały do umarzania zaległości podatku przemysłowego — do 10 tys. zł., podatku dochodowego — do 5 tys. zł., podatku majątkowego — do 10 tys. zł., podatku od kapitałów i rent — do 1 tys. zł., podatku gruntowego — do 1500 zł., podatku od nieruchomości do 1 tys. zł., podatku od lokali — do 500 zł.

Wymienione sumy nie obejmują dodatków, które automatycznie podlegają jednoczesnemu umorzeniu. W tych samych granicach wolno umarzać grzywny, pochodzące do 1 stycznia 1932 r.

Umarzanie będzie stosowane

na indywidualne, należyte umotywowane podania płatników w wypadkach, gdy ściąganie zaległości w drodze przymusowej mogłoby zagrozić egzystencji ekonomicznej płatnika.

Ubodzy płatnicy mogą w podaniu o umorzenie podatków prosić zarazem o zwolnienie podania od opłaty stemplowej. W innym wypadku opłata stemplowa wynosi 3 zł.

RYNEK PIENIĘŻNY

Warszawska giełda pieniężna

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja na rynku dewiz była na ogół utrzymana, przy obrotach nieco zmniejszonych. Za banknoty dolarowe Bank Polski płacił dziś w swych kasach 6.45. W obrotach prywatnych dolar gotówkowy 6.57.50, marka niemiecka 211.50 (—25), szyling austriacki 100.25, korona czeska 28.50, funt sterling 29.60 (—2), rubel złoty 4.81, dolar złoty 9.05.50, rubel srebrny 1.45, bilon 0.69.

Notowano kursy dewiz: Belgja 124.85, Holandia 360.95, Kopenhaga 132.60, Londyn 29.61 (—1), Nowy Jork 6.57 (plus 1), kabel na Nowy Jork 6.58 (plus 1), Paryż 35.02 (—1), Praga 26.52, Szwajcaria 173 (plus 5), Italia 47. W obrotach międzybankowych dewiza na Berlin 213.25 (plus 5). W transakcjach dokonanych lecz nienotowanych: Gdańsk 173.80 (plus 10).

AKCJE

Na rynku akcyjnym usposobienie było dziś słabsze, przy minimalnych obrotach. Notowano: Bank Polski 81.50 — 82 — 81 (—50), Lilpopy 11.25, Starachowice 10.20 — 10 (—20), Mirków bez kuponu za rok 1932 (7.50). W transakcjach dokonanych a nienotowanych: Ostrowiec 30.

PAPIERY PROCENTOWE

Na rynku papierów procentowych zarówno państwowych jak i prywatnych panowała dziś tendencja mocniejsza, najwięcej transakcji zawarto 8 proc. Warszawy i 4 i pół proc. listami ziemskimi. Notowano 3 proc. budowlana 39.25 — 39.40 (—10), dolarówka 49.50, 4 proc. inwestycyjna 104 6 proc. dolarowa 58, 7 proc. stabilizacyjna 52.13 — 52.38 (plus 38), w odcinkach po 500 dolarów 52.75, 8 proc. listy zastawne Przemysłu Polskiego 53 — 53.25 (plus 25), 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 41.75 — 42 (plus 200), 7 proc. dolarowe 40.25 (plus 25), 8 proc. Warszawy 43 — 43.50 (plus 62). W transakcjach dokonanych lecz nie notowanych: 7 proc. magistratu m. st. Warszawy VI em. 40.50, 4 i pół proc. obligacje m. st. Warszawy w odcinkach po 500 złotych 50.

Środki Odwoławcze

Komentarz do art. 393—441

KODEKSU POSTĘPOWANIA CYWILNEGO

dra Armada Akerberga

Cena zł. 5.—

Wydawnictwo „Biblioteka Prawnicza”, W-wa

Do nabycia w księgarniach.

Chłopiec, czy dziewczynka

Czy regulacja płci noworodków jest możliwa?

„Scientific Outlook” donosi o doniosłych próbach naukowych, jakie w moskiewskim instytucie biologii eksperymentalnej przeprowadził prof. Kolecow i Schroeder. Dotychczas człowiek nie potrafił wywrzeć żadnego wpływu na płć swego potomstwa, lub hodowanych zwierząt domowych. Możliwość tego wpływu odkryli w swych doświadczeniach prof. Kolecow i Schroeder, którzy rozbił sztucznie plemniki na dwie grupy zapomocą prądu elektrycznego, przepuszczanego przez rozrzedzone nasienie. Plemniki jednej grupy zawierały jedynie chromozomy i dawały tylko żeńskie potomstwo; druga zaś grupa, pozbawiona chromozomów, dawała wyłącznie potomstwo męskie.

Zapładniając sztucznie samice nasieniem jednej z grup, ustala się zgóry pożądana płć, co potwierdziły eksperymenty przeprowadzone na królikach.

Jakie są perspektywy tego odkrycia? Czy znajdzie ono zastosowanie szersze?

— Sztuczne wywoływanie płci — oświadczył prof. Kolecow — posiada olbrzymie znaczenie przede wszystkim dla hodowców. Dotychczas przeprowadziliśmy doświadczenia z królikami, a przystępujemy wkrótce do eksperymentów nad innymi zwierzętami w instytucie poławskim.

Metodę naszą można zastosować do wszystkich ssaków. Natomiast nie da rezultatów u ptaków, u których różne ładunki elektryczne nie znajdują się w plemnikach, lecz w komórkach rozrodczych samicy.

Czy można będzie zgóry oznaczać płć ludzkiego potomstwa? Napewno tak, równem powodzeniem, jak u królików. Nie istnieje żadna różnica zasadnicza, ani specjalna trudność w stosowaniu naszej metody do ludzi.

Obecnie ulepszamy nasze aparaty. Bliska już przyszłość ujawni wyniki naszego odkrycia.

Dolar w Łodzi

Na rynku pieniężnym w ciągu dnia wczorajszego panowała nadal sytuacja niewyjaśniona. Podaż dolarów była ciągle jeszcze bardzo słaba, co jednakże przy jednoczesnym braku zapotrzebowania nie wpływało zupełnie na ukształtowanie się tendencji. Bank Polski w porównaniu z sobotą, obniżył kurs dolara o 5 punktów, placąc w ciągu dnia wczorajszego po zł. 6.45. Obroty w Banku Polskim na skutek słabej podaży, były minimalne.

W obrotach prywatnych pozagiełdowych kurs dolara notowano w granicach od zł. 6.55 w żądaniu do zł. 6.50 w placeniu i tutaj jednak obroty były

b. niske. Zarówno podaż, jak i zapotrzebowanie były minimalne, także ceny powyższe uważać należy jedynie jako ceny orientacyjne. Rynek dolarów cechuje obecnie sytuacja wybitnie wyczekująca i niewyjaśniona. Również na rynku dolarów złotych ruch był bardzo słaby i transakcje należały do rzadkości. Kurs orientacyjny kształtował się w granicach od zł. 9.08 w żądaniu do zł. 9.05 w placeniu.

Funty angielskie były również zupełnie bez obrotów, przyczem kurs orientacyjny ich notowano w granicach giełdy warszawskiej. (ag)

Upadłości, nadzory, układy

W drugiej połowie lipca r. odbyło się zebranie wierzycieli masy upadłości firmy G. Eisen (Nowomiejska 27).

Po odczytaniu sprawozdania przez syndyka tymczasowego pełn. upadłego zaproponował układ, w którym upadły Eisen zobowiązał się spłacić wszystkie wierzytelności w wysokości 15 proc. bez odsetek i kosztów, płatne w 3 ratach.

W wyniku głosowania za układem wypowiedzieli się wierzyciele na sumę 59.661.89 — razem 53 wierzycieli.

Wobec tego, że za układem głosowało ponad trzy czwarte wierzycieli — sędzia komisarz uznał układ za prawnie zawarty.

Sąd układ zatwierdził. Upadły zakwalifikowany został do przywrócenia go do czci kupieckiej.

*

Następnie tematem rozpraw było sprawozdanie nadzorca sądowego firmy „Fabryka wyrobów trykotowych i pończoch — Teodor Hüffer”.

Ze sprawozdania tego dowiadujemy się, iż w dalszym ciągu trwania nadzoru stan firmy nie uległ zmianie, dłużniców należności nie wpłacają, zaś bieżące obroty gotówkowe powiększają się nieznacznie.

Praca w fabryce w ciągu miesiąca czerwca trwała 21 dni, przy czym zatrudnionych było 102 robotników dziennie.

Sąd na sesji wczorajszej sprawozdanie nadzorca sądowego firmy Teodor Hüffer przyjął do zatwierdzającej wiadomości.

*

W sprawie upadłości Braci Buskowoda, sąd w przedmiocie przedłużenia listu glejtowego, zgodnie z wnioskiem sędziego komisarza zobowiązał Izraela Dawida i Jeszaję Buskowodów do złożenia decyzji sądu apelacyjnego w Warszawie o udzielenie im listu glejtowego.

Sąd udzielił im tymczasowo glejtu na okres jednomiesięczny.

Dalszy spadek bawełny

na giełdzie nowojorskiej

Na giełdzie bawełnianej w Nowym Jorku zanotowano dalszy lekki spadek bawełny. Zniżka ta w dniu 5 sierpnia r. b. w porównaniu z notowaniami z dnia 4 sierpnia r. b. oscylowała w granicach od 10 do 12 punktów, przyczem tendencja notowana jest pod znakiem nieco słabszym. (ag)

Moda na chłodniejsze dni



Na chłodniejsze dni nadają się tak modne obecnie sukienki z żakietami. Żakiet bez kołnierza, wykończony pliszką, mienno wcięty, zapięty na dwa połączone z sobą guziki. Do tego żakietu nadaje się wąska, gładka spódniczka. Sportowy komplecik: żakiet bez kołnierza, z szerokimi, stebnowanymi kłapami. Można sobie do tego kostiumu zrobić kolorowy szal i torebkę z tego samego szalu materjału. Bardzo ładny jest komplet z beżowej welenki w drobny krataczkę. Kołnierzyk do sukni i palta i mankiety z brązowej weleni.

Nowość księgarska!

Środki Odwoławcze

Komentarz do art. 393—441

KODEKSU POSTĘPOWANIA CYWILNEGO

dra Armada Akerberga

Cena zł. 5.—

Wydawnictwo „Biblioteka Prawnicza”, W-wa

Do nabycia w księgarniach.

SILV-OZON-MOTOR
IDEALNA KĄPIEL BALSAMICZNA WZMACNIAJĄCA
Wystrzegaj się bezwartościowych naśladowców!!

Cunningham



rekordzistka świata w biegu na krótkim dystansie 880 jardów (Stany Zjednoczone)

Najbliższe mecze ligowe i o wejście do ligi

W nadchodzącą niedzielę zostaną rozegrane w kraju następujące mecze ligowe: Ruch — Pogoń w Wielkich Hajdukach, Legia — Wisła w Warszawie i Podgórze — Czarni w Krakowie. Najbliższym meczem ligowym, który odbędzie się w Łodzi, będzie mecz LKS — Wisła dn. 15 bm.

O wejście do ligi odbędą się w niedzielę mecze następujące: Legia (Poznań) — Union Touring w Poznaniu, Polonia (Bydgoszcz) — Polonia (Warszawa) w Bydgoszczy, Olsza (Kraków) — Naprzód (Lipiny) w Krakowie, Hasmona (Równe) — Polonia (Przemyśl) w Równem, 76 p. p. — WKS (Wilno) w Grodnie.

5-lecie istnienia R.K.S. „TUR”-Łódź

W dniach 13, 14 i 15 sierpnia r. b. odbędą się imprezy sportu robotniczego organizowane z okazji uroczystości 5-lecia istnienia R. K. S. Tur. W ramach programu obchodu odbędą się między innymi turniej piłkarski siódmokowy drużyn turowych, bieg naprzelaj, zawody w siatkówkę, koszykówkę i hazenę drużyn męskich i kobiecych, mecz piłkarski robotniczych reprezentacji Katowice — Łódź, zawody lekkoatletyczne dla kobiet i mężczyzn, popisy gimnastyczne, oraz zjazd kolarski klubów robotniczych.

„IRENIT”

PIOTRKOWSKA NR. 89. :: TELEF. 223-38.



TŁUMACZENIA
PRZEPISYWANIE
NA MASZYNIE
POWIELANIE
DRUKÓW

Polish Tourist Trophy

Niebywały zjazd do Wisły. -- Elita kierowców na starcie. -- Brawurowa jazda włocha Generalny tryumf kierowców Austrii

(Korespondencja własna „Głosu Porannego“)

Tourist Trophy.
Wielki motocyklowy wyścig okrężny zaliczony do górskiego mistrzostwa Polski. Gigantyczna impreza, ramy organizacyjne której przekraczają wszystko, co kiedykolwiek widzieliśmy w Łodzi. Impreza - olbrzym, odbyta w malutkiej Wiśle, najbardziej malowniczo położonej miejscowości w Beskidach Śląskich.

Wisła przeżywała wielki dzień. Tak liczny zjazd nie było tu jeszcze. Specjalne pociągi z Katowic, Krakowa, Cieszyna, przywiozły tysiące wycieczkowiczów. Szosy zapchane autami, motocyklami i wszelkiego rodzaju pojazdami. Wisła na jeden dzień zatętniła rytmem wielkomiejskim, nie będąc w stanie pomieścić wszystkich. To też z soboty na niedzielę rozpoczęło się tu istne polowanie na dach nad głową. Pensjonaty i hotele przepełnione. Nocowano w szopach i na strychach, ba, nawet na zboczach gór pod gołym niebem.

Na pięknych, gładkich, jak stół szosach asfaltowych mkną z zawrotną szybkością mechaniczne wehikuly. Cała dolina Wisły grzmi hukami motorów. Gazy spalinowe unoszą się w górę, przesłaniając

blekitnym tumanem soczyste zieloną krajobraz. To motocykliści zażywają treningu, przygotowując się do karkołomnego wyścigu Ruch szalony. Z ogólnego chaosu stopniowo, jak z mgławicy, zarysowuje się jednak pewien plan działania. Widać rękę organizatorów Zapobiegliwości Cieszyńskiego klubu sportowego należą się słowa uznania. Ogromny nakład pracy, kosztów i poświęcenia dał pełny sukces. Nie mniejszy jest też sukces sportowy. Fakt zgromadzenia rekordowej ilości 67 zawodników na starcie, w tem licznej obsady międzynarodowej mówi sam za siebie.

Wyścig górski w Wiśle należy do specjalnie ciężkich. Trasa pięknymi serpentynami prowadzi po wzgórzach, obfituje w liczne zakręty i wymaga od kierowców nielada opanowania maszyny. Zwłaszcza piękne serpentyny na zboczach Kubałówki i chęć zamczku p. prezydenta są specjalnie trudne do brania, a dwa ostre skrzyty pod kątem 90 stopni, prowadzące przez most na Wiśle tuż przed trybunami, bardzo przykre. Mimo tych trudności już na treningach motorzyści wykazywali zawrotną szyb-

kość, ryzykując nieraz życiem dla zaspokojenia swojej ambicji sportowej. Na szczęście odbyło się bez poważniejszych wypadków.

W dniu wyścigu już od samego rana odcinek szosy, po której prowadziła trasa, został zamknięty dla ruchu kołowego. Prowizorycznie wybudowane trybuny przepełnione do ostatniego miejsca. Na okolicznych wzgórzach tysiące widzów. Na starcie ujrzelśmy kierowców z Czechosłowacji, Austrii, Węgier i Włoch, przychem specjalnie najliczniej reprezentowana była Czechosłowacja, a team Austrii najgroźniejszy.

Sensacją był start doskonałego kierowcy włoskiego, Sandri. Przybył on na wyścig autem, wioząc z sobą motocykl. Startował w kategorii najbliższej, wzbudzając podziw brawurowym braniem wiraży. Z elity austriackiej wyróżnia się mistrz górski Austrii, Runtsch. Poza tem zanotować należy start młodego zawodniczka L. Hladki (Czechosłowacja) i Säuster (Polska). Trudny wyścig okazał się dla nich zbyt wielki i odważne przedstawicielki płci pięknej po 7 okrążeniach musiały się wycofać. Z elity polskich kierowców startowa-

li: Bogusławski, Gembala i wreszcie Bathelt. Najsilniejsza i najliczniejsza konkurencja jednak była w kategorii do 500 ccm.

Już na długo przed rozpoczęciem wyścigu publiczność zajęła miejsca. Start był lekko opóźniony to też wszyscy z uczuciem ulgi powitali ukazanie się wozu komandorskiego — nieomylny znak rozpoczęcia wyścigu. Maszyny startowały kategoriami, poczynawszy od najsilniejszych, w odstępach dwuminiutowych.

Najpierw powyżej 500 ccm. w białych kaskach. Ogluszający ryk motorów 11 maszyn polskich i czeskich, znak startera i posłzi jak wichur. Potem kaski niebieskie, jak chabry. Konkurencja do 500 ccm. najliczniejsza, następnie czerwone i wreszcie lekkie — żółte. Przebieg wyścigu z trasy podawany był przez megafony z 6 punktów kontrolnych. Początkowo służba ta trochę szwankowała i nie jednokrotnie informacje były mylne. Później jednak, w miarę postępu wyścigu, niedomagania te usunięto. Dystans, zależnie od kategorii, wynosił: 144, 180 i 216 km.

Pierwszy przed trybunami ukazał się Bathelt, a za nim postępowała już cała elita austriacka. Przeciętne tempo wyścigu wynosiło 70 do 100 km. na godzinę. Co chwila mikrofon donosił o wycofaniu się któregoś z jeźdźców lub o wypadku. Nie powiodło się Bogusławskiemu. Doskonały kierowca Polski już na starcie, wskutek defektu maszyny, stracił wiele czasu, a potem przewrócił się do rowu. Mimo to jechał dzielnie i w ogólnej punktacji w swojej kategorii zajął trzecie miejsce. Bathelt, który przez cały czas prowadził wyścig, jadąc niezwykle regularnie, w 10 okrążeniu stracił 2 minuty, oddając prowadzenie w ręce austriaków. Odtąd zwycięstwo Runtscha jest już pewne.

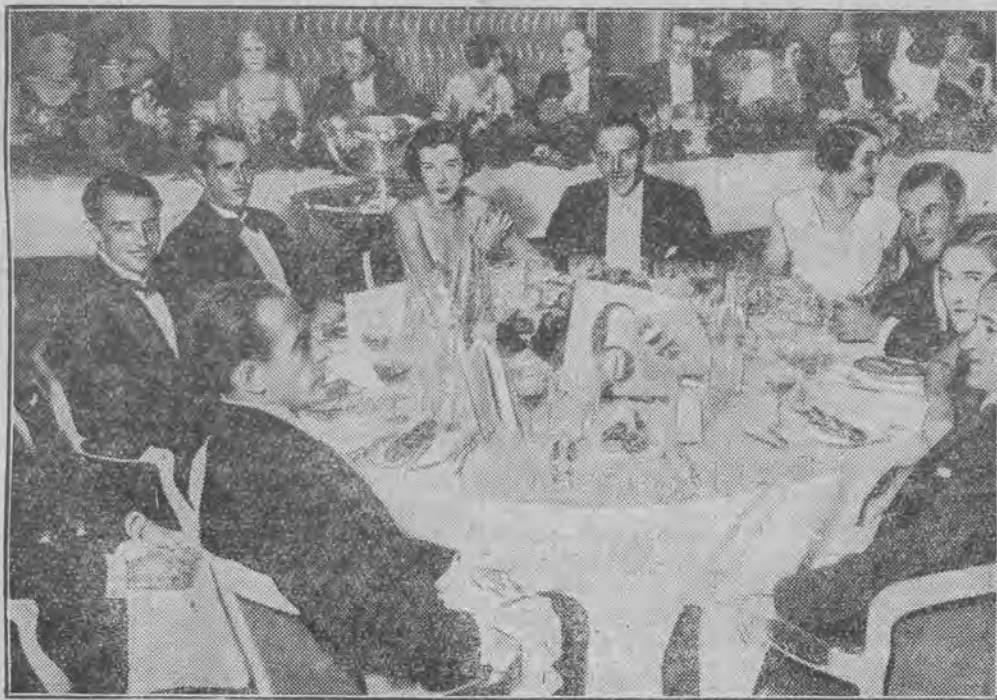
Wyniki w poszczególnych kategoriach są następujące: do 250 ccm. Sandri (Włochy) — Tychy (Czechosłowacja). Włoch, po przejechaniu 8 okrążeń, wymaganych dla swej kategorii, decyduje się jechać pełne 12 okrążeń, wyznaczonych dla kategorii najsilniejszych maszyn. Ambicją jego było uzyskać najlepszy czas dnia. Próba ta nie powiodła się. W kategorii do 330 ccm. pierwszy Falk (Austria), potem Jung i Bogusławski (Polska). W kategorii do 500 ccm. generalny tryumf święcił jeździec austriacki, którzy na 5 pierwszych miejsc zajęli 4. Jedynie Mielochowl (Polska) z Unji poznańskiej, startującemu na Nortonie udało się zająć czwarte miejsce.

Runtsch (Austria) na AJS-ie uzyskał najlepszy czas dnia 2:33:28, wygrywając trzeci z rzędu wyścig górski i nagrodę Prezydenta Rzplitej a ponadto 1000 zł. premję za najlepszy wynik. Wreszcie w kategorii najsilniejszej Jan Bothelt (Polska) na Rudge zajął pierwsze miejsce przed Kurzawą (Czechosłowacja).

Tegoroczny wyścig górski w Wiśle zaliczono do kalendarza między narodowego i jego wielki sukces sportowy zapowiada, iż impreza ta zajmie w niedługim czasie jedno z naczelnich miejsc w konkurencji europejskiej.

R.

Bankiet puharu Davisa



zorganizowany w salonach hotelu „Astoria” w Paryżu po zakończeniu finałowych rozgrywek. Na pierwszym planie od lewej: Cochet, Hughes, Austin, Lee, Borotra i Perry.

FTC nie przyjedzie

Ferencvarossi Torna Club, mistrz zawodowej ligi węgierskiej odwołał telegraficznie swój przyjazd do Polski, tak że mecze jego dnia 12 b. m. z LKS i 13 b. m. z Garbarnią nie odbędą się.

Pływacy ŁKS-u zwyciężają w Ostrowcu

W niedzielę bawili w Ostrowcu kieleckim pływacy ŁKS, którzy w meczu towarzyskim „pływackim” z tamtejszym zespołem przy zakładach Ostrowieckich odnieśli zwycięstwo w ogólnym stosunku 45:34. W zawodach pływackich łodzianie zajęli we wszystkich konkurencjach pierwsze miejsce, uzyskując następujące czasy: 400 m. dowolnym 1) Ginter 3:32,7, 100 m. st. do wolnym 1) Kosiński 1:20,5, 100 m. stylem grzbietowym 1) Elsner 1:40,2, sztafeta 5x50 m. 1) ŁKS w czasie 2:56,5, sztafeta 3x50 stylem zmiennym 1) ŁKS w czasie 2:05,4.

sztafeta 4x100 m. stylem dowolnym 1) ŁKS w czasie 5:36. Konkurencje pływackie przyniosły zwycięstwo ŁKS w stosunku 35:19. W meczu water-poloowym zwycięstwo odnieśli gospodarze bijąc ŁKS w stosunku 6:1. Należy zaznaczyć że kielecki zespół water poloowy gra b. dobrze i w roku bieżącym awansował do warszawskiej klasy A. Ogólny stan meczu (łącznie z water polo 45:34 dla ŁKS. Przyjęcie b. gościnne. Poza konkurencją odbyły się skoki pokazowe.

Ułóż nędzy bezrobotnych

Nowy naskórek

biały, świeży, delikatny



Usun te wagi i szpetne
łuszczenie skóry

Najnowsze wynalazki ułatwiły dziś każdej kobiecie szybkie oczyszczenie, udelikatnienie i wybielenie skóry — jakaby ona nie była sworstką, zgrubiałą i bezbarwną. Nowy znakomity parafarmak Krem Tokalon, kolor biały (nie tłusty), ma właściwości wzmacniania, ściągania i wybielenia skóry. Wnika momentalnie do por i w ten sposób usmierza podrażnione gruczoły oraz ściągają pory. Rozpuszcza wagi, które same odpadają. Zmarszczki znikają. Najsuchsza nawet skóra zostaje odświeżona, tłusta zaś przestaje się błyszczeć. Regularne stosowanie co rano tego nowego Kremu Tokalon (koloru białego) gwarantuje osiągnięcie zdumiewająco świeżej i pięknej cery, niemożliwej do zdobycia żadnym innym sposobem.

Doktor KLINGER
spec. chor. weneryczn., skórnych i włosów (porady seksualne)
Andrzeja 2, tel. 132-28
Przyjmuje od 9-11 rano i od 6-8 w.
W niedziele i święta od 10-12

Dr. med. L. NITECKI
Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Nawrot 32 tel. 219-18
przyjmuje od 8-9 r. i od 4-8 w.
w niedziele i święta od 9-12 w poł.

Dr. med. H. Rózaner
powrócił
Narutowicza 9. Tel. 128-98
Choroby: weneryczne, moczopłciowe i skórne
przyjmuje od 8-10 rano i 5-8 pop.,
w niedz. i święta od 10-1 po poł.

Doktor H. SZUMACHER
Choroby skórne i weneryczne
powrócił
Piotrkowska 56 tel. 148-62
Przyjmuje od 1 1/2-4 pp. i o 6-9 w.
w niedz. i święta od 10-1 pp.
Ceny lecznic

Dr. med. Artur Banasz
chirurg-urolog
Wólczańska 23
wznosił przyjęcia
przyjmuje od 4 do 6 pp.
Dla niezamożnych ceny
lecznicowe

Doktor Jan Dobrowolski
choroby skórne i weneryczne
przeprowadził się
na ul. Nawrot 2, tel. 118-04

Dr. S. Kantor
Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
przeprowadził się na
UL. PIOTRKOWSKA 90
tel. 129-45
Przyjmuje od 8-2 i od 5-9 wiecz.
w niedziele i święta od 8-2 pp.

Dr. med. Z. DATYNER
UROLOG
Chor. nerek, pęcherza i dróg
moczowych
Zachodnia 59-a
telef. 148-95
przyjmuje od 2-3 pp. i od 6-8 w

Doktor W. Łagunowski
Piotrkowska 70, tel. 138-81
powrócił
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Gabinet Roentgeno-leczniczy
Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1-4 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 wiecz.
w niedziele i święta od 10-1

Dr. med. A. Tochtermann
przeprowadził się na
ul. Al. Kościuszki 60

Dr. med. Józef Berlin
Chor. kobiece i położnictwo
powrócił
Karola 8, tel. 224-52
przyjmuje od 5-8 popoł.

Dr. med. Niewiażski
Chor. weneryczne, skórne i moczopłciowe
powrócił
Andrzeja 5, telef. 159-40
przyjmuje od 8-11 rano i od 5-9 w.
w niedziele i święta od 9-1

KASA CHORYCH w ŁODZI. OGŁOSZENIE.
Zgodnie z § 109 Ustawy z dnia 19 maja 1920 roku o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby oraz na podstawie wyjaśnienia, zawartego w okólniku Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń z dnia 27. IV. 1927 r. Nr. 94, Dyrekcja Kasy Chorych w Łodzi przypomina ogłoszenie b. Kasy Chorych m. Łodzi z dn. 28 stycznia 1928 r. i podaje ponownie do ogólnej wiadomości, że
Kasa Chorych nie ma obowiązku niesienia doraźnej pomocy w nagłych wypadkach przy pracy.
Do zapewnienia wymienionej pomocy pracownikom, w myśl wyżej zacytowanych przepisów obowiązany jest pracodawca, który też ponosi całkowitą odpowiedzialność za jej opóźnienie.
Kasa Chorych w Łodzi, jakkolwiek ustawowo nie jest obowiązana do udzielania pomocy w nagłych wypadkach przy pracy, to jednak pomocy tej udziela i nadal udzielać będzie, jednak za mogące wyniknąć opóźnienia nie ponosi żadnej odpowiedzialności.
Łódź, dn. 7. VIII. 1933 r.

KASA CHORYCH w ŁODZI.
MACA
MASZYNOWA codziennie świeża mąka macowa, sucharki na wzór karlsbadzki
oraz zdrowe i smaczne
Śniadania, obiady jarskie i kolacje
poleca znana **CUKIERNIA N. WEINBERGA**
Piotrkowska 38, tel. 148-82.
Ceny niższe.

„HYGIENA”
Łódź, Andrzeja 1.
Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres czyszczenia szpł, frezowania, cyklinowania i drutowania posadzek. Sprzątanie biur i mieszkań oraz czyszczenie okien fabrycznych w budynkach piętrowych i parterowych (t. zw. Szedowych) oraz odkurzenie elektroluxem.
Opakowanie drzwi i okien na zimę!
Ceny niskie. Tel. 108-47 (pryw.)

Dr. med. M. Jakobson
chirurg
powrócił
ul. dr. Sterlinga 22
Nowo-Targowa) Tel. 174-42.

Dr. Leon Czarnożył
ordynuje
w CIECHOCINKU
Dworek „Kościuszkowski”

Stala egzystencja
Generalny przedstawiciel, jako wyłączny sprzedawca na Polskę monopolowego artykułu poszukiwanego. — Znaczny dochód roczny. Odbieranie obrotu, ponieważ wielkie zapotrzebowanie. Do objęcia potrzebny kapitał w wysokości zł. 10.000. — Zgłoszenia sub. Sch. II. B. 17524 do Rudolf Mosse, Berlin W. 30.

Z prawami gimnazjów państwowych
Gimnazjum Żeńskie Józefa Aba w Łodzi
oraz **SZKOŁA Powszechna**
Zielona 10, tel. 122-12
Zapisy do klas gimnazjalnych oraz do szkoły powszechnej przyjmuje sekretariat od 14 sierpnia w godzinach szkolnych.
Do klasy I szkoły powszechnej przyjmuje się dziewczęta i chłopcy od lat 6 bez egzaminu.
Opłata za naukę w szkole powszechnej obniżona.
Egzaminy wstępne do wszystkich klas odbędą się od 21 sierpnia do 27 sierpnia rb.

Co. 940 | 33

Postanowienie

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej
Obecni: Przewodniczący Wiceprezes S. Jurkowski, Sekretarz apl. I. Rubinsztajnowa.
Dnia 18 lipca 1933 r. Sąd Okręgowy w Łodzi na posiedzeniu niejawnym w Wydziale I Cywilnym rozpoznawał sprawę Abrama-Edwarda Gwajgenhafta o unieważnienie 5% listów zastawnych Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi w przedmiocie zabezpieczenia podania,

postanowił

1) Zakazać Towarzystwu Kredytowemu m. Łodzi czynienia wypłat z następujących sześciu listów zastawnych Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi, a mianowicie:

Nr. 32233 serji 7 opiewający na 1000 rb.	
„ 55279 „ „ 500 „	
„ 55280 „ „ 500 „	
„ 70250 „ „ 250 „	
„ 70257 „ „ 250 „	
„ 67766 „ „ 250 „	

i czynienia niemi transakcji.

2) Zakazać wszystkim i każdemu dokonywać wszelkich transakcji wymienionych listów w.

3) Zarządzić ogłoszenia trzykrotnie niniejszej decyzji w odciskach dwumiesięcznych, w Monitorze Polskim i Głosie Porannym, z wezwaniem wszystkich, roszcujących prawo do tytułu, aby w 2 letnim okresie czasu, licząc od daty pierwszego ogłoszenia w Monitorze Polskim, zgłosili sprzeciw, zawiadomić Dyrekcję Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi o powzięciu powyższej decyzji.

Za zgodność z oryginałem świadczy
za Sekretarza

podpis nieczytelny

KUPCY

którzy polecają
swoje towary

w „GŁOSIE PORANNYM”

nie znają
zmniejszenia
obrotów

Do akt. Nr. Km. 811 | 35
Ogłoszenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 3, Wacław Koszelek, zam. w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 63 na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dniu 14 sierpnia 1933 r. od godz. 11 w Łodzi, przy ulicy Kilińskiego 117 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: kredensu dębowego, małego kredensu, zegara z wagami, szafy dębowej, bieliźniarki i toaletki oszacowanych na łączną sumę zł. 800 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dn. 7.8.33.
Komornik (-) Wacław Koszelek

Do akt. Nr. Km 1573/35
Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 17-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 91 na zasadzie art. 602 K.P.C. obwieszcza, że w dniu 18 sierpnia 1933 r. od godz. 10 w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 138 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: trzy krosna korłowe oszacowane na łączną sumę zł. 1200.— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym
Łódź, dn. 27.7. 1933
Komornik (-) M. Lipiński

Dziewiętkowy Kino-Teatr
„Przedwiośnie”
Zeromskiego 74.
róg Kopernika

Dziś premiera!

PRÓBA MIŁOŚCI

Następny program: O czym już dawno wiesz, lecz powiedz także i innym, że wyświetlać będziemy film „Każdemu Wolno Kochać”. W rolach głównych: Adolf Dymśa, Lili Zelińska, Mira Zimińska i Marjusz Maszyński.

Początek seansów w dni powszednie o g. 4 po poł., w niedziele i święta o g. 2. Ceny miejsc: I 1.09, II 90 gr., III 50 gr. Kupony ulgowe po 70 gr.

Opinię miała zbrukaną, łatwo było ją poznać, ale trudno zapomnieć w roli gł. **Miriam Hopkins** w filmie p. t.

Nadprogram:
Na Skraju Sahary



DŹWIĘKOWY KINOTEATR

„CAPITOL”

PIEŚŃ NOCY

Dziś prezentujemy

najgłośniejszy film świata —
największy sukces króla tenorów

JANA KIEPURY

Reżyserji Anatola Litwaka

Motywem przewodnim filmu pieśń w języku polskim „Tobie śpiewam tę pieśń”

Początek codziennie o 5-ej, w soboty i niedziele o 12-ej



Przejazd 2

Dziś i dni następnych! Wielki film dźwiękowy z słonecznych portów południa p. t.

W Każdym Porcie Dziewczyna

W roli głównej król francuskich piosenkarzy

Albert Prejean oraz uroczą Loritą Benavente

Nadprogram: Dodatek dźwiękowy



Główna 1

Ogłoszenia drobne

Kupno i sprzedaż

ZŁOTO, SREBRO, BIŻUTERJĘ i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny Magazyn jubilerski **I. Fijałko**, Piotrkowska 7.

!! BRYLANTY !!
ZŁOTO, SREBRO, BIŻUTERJĘ, kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Magazyn jubilerski **M. Mizes**, Piotrkowska 30.

Do akt. Nr. Km 851/33 i 1458/35
Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 17-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 91 na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 18 sierpnia 1933 r. od godz. 12 w Łodzi, przy ul. Radwańskiej 70/72

odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: kredensu, pomocnika do kredensu, zegara firmy Becker, biurka męskiego, biblioteki, fotelu, krzesel, dywanu i żyrandola oszacowanych na łączną sumę Zł. 2150.— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym
Łódź, dn. 14.7. 1933
Komornik (-) M. Lipiński

Do akt. Nr. Km. 1118 | 35
Ogłoszenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 3, Wacław Koszelik, zam. w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 65 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 14 sierpnia 1933 r. od godz. 11 w Łodzi, przy ulicy Ewangelickiej 6 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: maszyna do przeglądania towaru f-my „Gesner” oszacowanej na łączną sumę zł. 700 którą można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dn. 7.8.33.
Komornik (-) Wacław Koszelik

STOŁOWY nowoczesny z firmy Reit, portjery gobelinowe i firanki file okazjnie do sprzedania. Przejazd 40, m. 32. 5063—2

MOBELE szepione Zł. 14.—, morele dziewczki 10 zł.—, pięciokilowe opakowanie, franco za pobraniem wysła S. Horowitz, Zaleszczyki. 764—7

WÓZECZKI dziecięce Kon-Kon po cenach fabrycznych, wyzmaczki poleca Marja Jakobi, Piotrkowska 107, sklep w podwórzu. 676—8

WAGA wozowa kontrolna do sprzedania. — Wiadomość w Związku Spółdzielni Spożywców tel. 133-89. 07—2

Uzdrowiska

Muszyna Zdrój

obok Krynicy

Kąpiele mineralne i borowinowe, plaża, kąpiele rzeczne w Popradzie. Sezon od 1 maja do 31 października. Informacje udziela Magistrat Muszyny. Od 15 sierpnia do 31 października 20% zniżki.

Posady

MELODA, inteligentna panienka, zgodzi się za towarzyszkę, opiekunkę do starszej, ewentualnie chorej pani, zajmie się wychowaniem dziecka; pomoże w pracy pani domu. Może znajdzie się jeszcze litościwa rodzina, u której jedna osoba, pragnąca uciec od życia, znajdzie pomieszczenie. Zgłosz. pod „Bez wyjścia”

OSOBA do niemowlęcia. Wykwalifikowana może się zgłosić pod nr. telefonu 171-78 od 8-ej do 10-ej rano. 808—3

Lekarz-dentysta

ROZEN - RAWICZOWA

Powróciła

Kilińskiego 49, tel. 154-36.

Wyborowe LODY

poleca

Cukiernia „Zróżło”

Łódź, Przejazd 1, tel. 209-87.

Cena 1 porcji 50 gr. wraz z wafkami czekoladowymi i wodą sodową
Tamże lody w wafłach po 20 i 30 gr.

Kursy Zawodowe Żeńskie „PRACA”
Wólczańska 21.

Od dnia 15 sierpnia przyjmuje się zapisy na nowo utworzony dział Sztuki Stosowanej, pod kierownictwem absolwentki Państwowej Szkoły Sztuk Zdobniczych i Przemysłu Artystycznego oraz na dział robót ręcznych i haftarstwa, prowadzonych pod temże kierownictwem Kancelarja czynna w godz. od 10—13 pp.

KUPUJCIE Z I-go ZRÓDŁA

WIELKI WYBÓR



Wózków
dziecinnych

Materaców
sprężynowych „PATENT”

Łóżek
metalowych

Wytymaczek
amerykańskich

Nabyć można w **FABRYCZNYM SKŁADZIE**
„DOBROPOL” Łódź, Piotrkowska 73,
TEL. 158-61, w podwórzu.

Lokale

DO WYNAJĘCIA od 15 sierpnia 4-pokojowe mieszkanie wyremontowane z wszelkimi wygodami w śródmieściu. Wiadomość: Andrzeja nr. 38, m. 1, w godz. od 9 — 10 i 3 — 5.

Różne

CHOROBY SERCA, Basedow, astma, cukrzyca. Sanatorium „Salus” D-ra Kupezyka, Kraków 741—6

ZNALEZIONO portfel z dokumentami na dworcu kolejowym w Kolumbie. Odebrać można za zwrotem kosztów ogłoszenia w redakcji „Głosu Porannego” (Piotrkowska 101) między godz. 5 a 7 wiecz.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.00, za odosłaniem — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy 1-szpaltowy (strona 3 szpalt): 1-sza strona 2 zł., Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr. bez zastrzeżenia miejsca 50 gr.; nadesłane od strony 8-ej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm sznur. 100%. Za osł. tabliczkowe lub fantaz. dodatk. 50%. Ogł. dwukolor. o 50% drożej. Reklamy w dodatku ilustrowanym za 1 cm. kwadratowy 1 zł.